№ 110. Kraków 15 Maja — Niedziela. Rok 1853.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Na wybudowanie kościoła w Wiedniu z okazyi szczęśliwego ocalenia J. C. K. Ap. Mości, złożono w dalszym ciągu składki:

Urząd parafialny Michocin: Pani Tarnowska hrabina z Dzikowa 50 złr. P. Józef Sobczyński pleban 10 złr. Cetnarski 5 złr. Kasznitz 3 złr. Jan Chełmecki wikary 1 złr. Brudziński 1 złr. Jan Beer 1 złr. Baron Beist rotmistrz 20 złr. Józef Jeschke podskarbi 1 złr.

Urząd parafialny Siennów: PP. Feliks Pniewski kanonik 10 złr. Gminy: Siennów 9 złr. 8 kr. Zuklin 3 złr. Pełnatyce 1 złr. 3 kr. Gromada Kocmierzów 1 złr. 10 kr.

Dominium Leżajsk: PP. Stanisław Madejski komissarz dóbr 5 złr. Alojzy Maresch justycyaryusz 4 złr. Ferdynand Werner mandataryusz 1 złr. Gminy Königsberg 3 złr. 46 kr. Gillershof 1 złr. 42 kr. Baranowska 1 złr., reszta uzbieranych składek 50 kr. Gminy Kaimów 1 złr. Ocice 1 złr. 7 kr. Machów 1 złr. Chmielów 2 złr. Jadachy 1 złr. 39 kr. Cygany 1 złr. 40 kr. Alfredówka 36 kr. Zupawa 2 złr. 16 kr. Jeziorko 1 złr. 30 kr. Zakrzów 2 złr. Furmany 2 złr. Michocin 3 złr. Sielec 2 złr. 20 kr. Tarnowska Wola 1 złr. Dęba 2 złr. P. Ignacy Cybulski aktuaryusz 1 złr. Michał Bączyński pleban 1 dukat. Gmina Wielowieś 5 złr. 3 kr., reszta składek 27 kr.

Urząd parafialny Słocina: PP. Maurycy Szymanowski 5 złr. Daniel Sulikowski pleban 4 złr. Józef Krukowski wikary 1 złr. Antoni Sulikowski 30 kr. z składek w kościele parafialnym zarządzonych 3 złr. 24 kr.

Urząd parafialny Chmielnik: a mianowicie PP. Marcin Kostkiewicz pleban 2 złr. Wilhelm Szymonowicz 20 kr. Ignacy Trzycki 10 kr. Gmina Chmielnik 2 złr. 53 kr.

Urząd parafialny Tyczyn: a mianowicie PP. Ludwik Jabłoński dzierżawca dóbr 1 złr. Wacław Jabłoński właściciel dóbr 1 złr. Franciszek Grosser nauczyciel 15 kr. Pani Marya Stęberska współdziedziczka dóbr 1 złr. Hieronim Madejski doktor prawa 1 złr. Wincenty Stęberski 1 złr. Julian Pieniążek dziedzic dóbr 2 złr. Paulina Smolak 18 kr. Leopold Olcynger kanonik 10 złr. Feliks Buchwald kanonik 3 złr.

Urząd parafialny Kraczkowa: a mianowicie: P. Maksymilian Krynicki pleban 1 złr., reszta parafian 3 złr. 28 kr.

Urząd parafialny Mrowla: a mianowicie PP. Franciszek Nadrzyński pleban 1 złr. 40 kr. Jan Morawski wikary 1 złr. Gromada wsi Mrowla 2 złr. 8 kr. Karol Justyński nauczyciel 30 kr. Gromada Bratkowice 4 złr. 54 kr. Gromada Lipie 1 złr. 24 kr.

Dominium Pantałowice: a mianowicie PP. Jan Hoderus mandataryusz 2 złr. Wincenty Pyszyński aktuaryusz 1 złr. Gromada wsi Łopuszka mała 2 złr. 12 kr., reszta składek 22 kr. P. Andrzéj Wojnarowicz reprezentant dominikalny 2 złr.

Urząd parafialny Jawornik: JX. Michał Błotnicki pleban 1 złr. Miasteczko Jawornik 36 kr. Gromady Jawornik i Hadle 36 kr.

Dominium Mokrzyszów: a mianowicie PP. Franciszek Greger administrator 5 złr. Majer Fischer dzierżawca dóbr 2 złr. Franciszek Jarecki mandataryusz 2 złr. Gromady: Mokrzyszów 1 złr. 53 złr. Stale 2 złr. Sobów 4 złr. 4 kr. Krawce 3 złr. 12 kr. Krządka 4 złr. 9 kr.

Urzędnicy Urzędu Cyrkularnego Rzeszowskiego: jako to: Komissarze cyrkularni: Niesiołowski 5 złr. Uzański 20 złr. Cossina 2 złr. Dr. Gerżabek 11 złr. Konarski sekr. cyrkularny 3 złr. Maliszewski protokólista cyrkularny 2 złr. Praktykanci konceptowi: Kłopotowski 1 złr. Łoziński 1 złr.

Przez kassę zbiorową Miasta Rzeszowa, a w szczególności: PP. Józef Harassek poborca urzędu podatkowego 2 złr. Ludwik Persa kontrollor 1 złr. Fryderyk Klein oficyał 1 złr. Feliks Smidowicz 30 kr. Piotr Kiburetz 10 kr. Józef Bosznicki kontrollor 2 złr. Willibald Steczkowski assystent 2 złr. Karol Kleczkowski poborca urzędu podatkowego 1 złr. Karol Heller kontrollor 1 złr. Jan Nawrocki assystent 1 złr. Fryderyk Becker 10 kr. Józef Sichulski 40 kr. Andrzéj Gros poborca urzędu celnego 3 złr. Paweł Slaski kontrollor 2 złr. Grzegórz Ecker nadstrażnik straży finansowéj 1 złr. Paweł Martinowicz poborca podatkowy 1 złr. Józef Weinhard oficyał 1 złr. Edward Gross praktykant 1 złr. Dominium i gromada wsi Malawa 9 złr. 46 kr. Józef Noszlopy 1 złr. 50 kr. Jan Stossak kontrollor 1 złr. Franciszek Michalowito 40 kr. Franciszek Herr 30 kr. Fryderyk Emmerling poborca celny 2 złr. Jan Popiel poborca urzędu podatkowego 2 złr. i z zadeklarowaniem się miesięcznie po 1 złr. przez cały bieg życia na ten cel przyczyniać się. Wacław Krassuski oficyał 1 złr. Władysław Borkowski praktykant 1 złr. Franciszek Köber 20 kr. Alojzy Adametz nadkomissarz straży finansowéj 10 złr. Komissarze straży finansowéj: Antoni Fränzel 5 złr. Leopold Winter 5 złr. Maciéj Truczka 3 złr. Straż finansowa 8éj sekcyi w Nisku 195 złr. 57 kr.

(Dokończenie nastąpi.)

Korespondencya Czasu.

Z pod Mielca 10 maja.

Jeżeli kiedy stan gospodarzy wiejskich był opłakany, to téj wiosny przychodzi już do rozpaczy. Oto dziesiąty maja a w polu mało co zrobiono, oziminy w znacznéj części przepadły, śniegi dawne 2-łokciowe co niedawno stajały, zostawiły po sobie zapas wilgoci, niemogącéj wyschnąć dla ciągłych deszczów. Komunikacya ze stałym lądem ustała zupełnie, tak, że żyjemy jakby w arce Noego wśród potopu błota. Chciałbym prosić korespondenta *Lloyda* o światłą radę: czém w tém roku będzie opłacić długi i procenta? Jakby rószczka oliwna atoli zwiastująca lepszą przyszłość, zjawił się nam okólnik pana Starosty obwodowego, nakazujący bicie gościńców murowanych w kilkorakiem kierunku naraz przez cyrkuł nasz. A lubo wykonanie tego rozkazu własnemi siłami gmin będzie należało do cudów świata prawie — bo niemamy ani kamieni, ani funduszów znacznych na sprowadzenie ich z stron dalekich, ani ludzi specyalnych, coby robotami temi umiejętnie kierowali — nietracimy otuchy i cieszymy się, że władze nareszcie ważny ten przedmiot wzięły na uwagę. Kiedy zaś stoły mogą obracać się same, może i to pójdzie jako.

W sąsiedztwie mojém Niemcy koloniści zakupili wieś i dzielą się gruntami. Jest to pierwszy u nas przykład podobnéj assocyacyi, które n dałby się może naśladować. I tak nie obwijając w bawełnę, wkrótce wielu większych posiadaczy będzie zredukowanych do mniéj-więcéj nieznacznego kapitału, z którym niewiedzieć co poczną.

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

LISTY ZE WSCHODU.

Asuan 17 lutego 1853 r.

Z daty saméj mojego listu wiecie już, że przejechałem nazad kataraktę Nilu. Przejazd z wodą, lubo nieprzedstawia tak malowniczego obrazu, więcéj nierównie według mnie przynajmniéj jest zajmującym aniżeli przeprawa pod wodę. Niezatrudnia tyle ludzi, nieubiera skał w gruppy, niezaludnia rzeki, trwa bardzo krótko, ale za to jest śmiały i imponujący. Odbywa się jednym tylko porogiem, ale największym, pod który statek nieudałoby się wyciągnąć. Poróg ma najwięcéj pięćdziesiąt do sześćdziesiąt kroków długości, ale masa wody jest znaczna, a skały granitu, pomiędzy któremi się przeciska, są zaledwie na dziesięć lub piętnaście kroków od siebie odległe. Wszystko to sprawia, że jakkolwiek spadek cały ma tylko stóp cztery, nierównie większym się wydaje. Do przeprawy nieużywają niczego więcéj prócz wioseł. Dwadzieścia wyborowych, silnych i odważnych miejscowych wioślarzy, chwytają za drgawki, wiosłują jak najdzielniéj i puszczają statek całą siłą w prąd porogu. Jedno fałszywe poruszenie steru przyprawiłoby daabiję o zgubę, a ludzi bodaj czy nie o życie... Woda odbija się z hukiem o boki prującéj gwałtownie jéj nurty, sztaby i pomost spienionemi pokrywa raz i drugi falami.... Cała osada jednogłośnie woła: *Allah! Allah!* i to tém spieszniéj i głośniéj, im prąd silniejszy i fale wyższe... Wszystko to trwa kilka sekund. Poczém powstaje okrzyk powszechny: *Wasalami!* okrzyk radości... porόg przebyty. Emocya jest ogólna — bo wszystko i wszyscy przez chwilę od przytomności i zręczności sternika zależą.

Para oswoiła nas Europejczyków z podobnemi niebezpieczeństwy. Każda dłuższa podróż w Europie liczy dzisiaj kilka zapewne takich chwil, gdzie bądź parowiec, bądź pociąg zawisł od jednego człowieka, a o których my już nawet niewiemy, bo się o nich niepytamy. Przebycie katarakty nilowéj z wodą nie jest bezwątpienia bardziéj niebezpieczne, niżeli przebycie mostu w St. Etienne na Rodanie: a któżby w Europie rachował tę przeprawę, którą tysiące ludzi odbywa co miesiąc, do niebezpieczeństw i winszował sobie, że mu się udało wyjść z niego bez szwanku? Wrażenie zatém, jakie sprawia przebycie katarakty z wodą, przypisać należy skałom ponurym, emocyi Arabów i krzykowi dzikiemu, słowem okolicznościom przeprawie towarzyszącym raczéj, niźli rzeczy saméj.

Przebywszy porog, dalsza żegluga do Asuan nieprzedstawia żadnéj trudności. Barberini, którzy prowadzili statki nasze, kazali się wysadzić na skałach przed miastem, z obawy Beja, który na statku parowym miał przybyć do Asuan, w sprawie poboru do wojska. Bojaźń ta kazała mi się domyślać, że niezadługo ulegną zapewne i oni téj przykréj ale konieczném kolei, że nawet już jéj w części ulegają, gdy się z kraju swego wydalą. Używają wszakże nierównie większéj od Egipcyan niepodległości. Widząc jednego z rejsów naszych daabij płaczącego z radości, że kataraktę szczęśliwie przejechał, pytałem go, czyliby miał był jakowe przeczucie, że teraz tak się cieszy. „Nie, odpowiedział, ale widzisz *chawadżi*, daabija ta nie jest moją, należy do jednego Beja w Kairze. Gdyby była uszkodzoną, wiem ja dobrze, że Barberynom nicby się niestało, ale ja skórą musiałbym był wszystko zapłacić.“

Porzucając Nubią, niemogę tu niepowtórzyć bolesnego uczucia na widok kraju, mającego niegdyś królów chrześciańskich, biskupstwa, duchowieństwo, dziś bez najmniejszego śladu wiary prawdziwéj, oprócz kilku krzyżów na kolumnach tu i owdzie przechowanych. Nowym to dowodem jak słabym jest chrystyanizm, skoro raz odłączy się od swéj matki, swego źródła, kościoła rzymskiego. Sekta każda przemienia go natychmiast w negacyą, którą potém każde odważnie i dobitnie ogłoszone twierdzenie wywraca. Nieujmuję tém pewnéj Mahometowi wielkości. Ze wszystkich reformatorów jest on bezwątpienia największym. Znał doskonale naturę ludu na Wschodzie, zastósował do niéj swe przepisy, aczkolwiek jéj nie oszczędzał. Nie dziw przeto, że gdziekolwiek napotkał pogaństwo, politeizm, obalił go bez trudności. Ale w Nubii inna byłaby sprawa z chrystyanizmem, gdyby sektarstwo nie było go pierw osłabiło, nadwątliło. Mahomet stawiał twierdzenie — fałszywe, ale stanowcze, które jego wyznawcom błąkać się niepozwalało. Kazał *wierzyć* w jednego Boga — a *wątpić* nawet w siebie niepozwalał. Jakiż opór stawić mogła sekta Eutychesa i inne, religia zdemoralizowana ciągłém wałęsaniem się po różnych ścieszkach obłędu szkoły aleksandryjskiéj? Głębokie upodlenie jakie dziś w Koptach widzimy, wiernym jest wizerunkiem tego odszczepieństwa: mogłoż ono walczyć z wiarą posuniętą aż do fanatyzmu, opartą na jedności i powadze, a popartą orężem?... W owym rozstroju i braku karności, wiary i jedności, jakiż mógł być dość silny żywioł, aby takową burzę wytrzymać? Było tam tylko nazwisko chrześciańskie, chrześciaństwa nie było — islamizm zwyciężył.

Z tego stanowiska, to jest religijnego, uważając Islamizm, wyznać potrzeba, że jest w nim jeszcze wiele siły, chociaż niema już żywotności. Podobny on jest w tém do owych pięknych kolumn, które nie raz w pośród zwalisk i ruin gmachów w Egipcie widzimy. Nie wspierają one już budynków, nic już na nich nie polega, ale są silne — bo jednolite. Również Islamizm wiele ma jeszcze siły, bo pomimo sekt rozmaitych, „niemasz innego Boga tylko Allah i Mahomet jego prorok,“ niemasz jeno jedna Mekka, niemasz niewiary, niemasz zwątpienia. Sekty tu jedności nie psują, to fanatyzm, mniéj-więcéj szalony i potępienia godny, to kiwanie głową derwiszów, na prawo lub lewo. Jedność ta objawia się ciągle nieprzerwanie w uczynkach: dziś jak przed wieki wszyscy należący do familij ród swój od Mahometa wiodących, mają prawo do tytułu *Sherif*, chociażby w ostatniéj byli nędzy; dziś jak niegdy ci co odbyli pielgrzymkę do Mekki noszą

Gdyby po kilku takich łączyło się w kompanią, mogliby kupować wsie wystawione na licytacye, a dzieląc je między siebie w miarę włożonego kapitału, żyć przyzwoicie i wygodnie. Gospodarstwa mniejsze ze stósowną siłą prowadzone, stósunkowo więcéjby czyniły niż dzisiejsze obszary bez kapitału obrotowego, bez funduszów na inwentarze, narzędzia rolnicze, najem robotnika itd. Życie prawdziwie wiejskie sąsiedzkie, wspólne, stokroćby się milszém stało. Dzieci wychowane w mierności a pracy, niewyrastałyby na paniczów wprawdzie, ależ niemniéj mogłyby wyrastać na obywateli. Godność osobista i wykształcenie umysłowe nicby nieucierpiały, bo praca niehańbi, a umysł przy mniejszych kłopotach gospodarskich stawałby się przystępniejszym wyższym pojęciom. Jest to zapewne utopia; brakuje nam bowiem do tego najważniejszéj rzeczy, bez któréj niemoże istnieć żadne stowarzyszenie, oto brakuje nam owéj staréj tylekroć nadaremnie wzywanéj z g o d y. A jak niebyło jej na wielką skalę w niejednéj wielkiéj potrzebie, tak i dziś w prywatném życiu pewnoby jej niebyło. — Wybaczcie mi to kazanie, czas dżdżysty i smętny natchnął mnie tym spleenem.

Wiedeń 12 maja.

ꝏ Przyjęcie króla belgijskiego i księcia Brabancyi na tutejszém dworze, jest nacechowane prawdziwą uprzejmością. Najjaśniejszy Pan odwiedził dostojnych gości dziś rano w pałacu poselstwa belgijskiego. Młody książe i arcyksiąże Karol-Ludwik brat Cesarza, są z sobą w odpowiedniéj ich wiekowi poufałości. Przybycie króla pruskiego nastąpi 19go t. m. Cesarz wszech Rossyi spodziewany 20go lub 21go.

Baron de Bruck wyjeżdża za dni kilka do Tryestu, i ztamtąd po dniach kilku do Carogrodu. Sprawa grobów świętych już załatwiona między Francyą i Rossyą w sposób równowagi praw i przywilejow, jakem wam już doniósł. Do sprawy protektoratu Rossyi nad chrześcianami w prowincyach europejskich Turcyi, zdaje się, że gabinet tutejszy niechce się nateraz mieszać. Pan de Bruck weźmie głównie na uwagę w Stambule interesa handlowe i organizacyą konsulatów austryjackich.

Jenerał książe Castelcicalla, miał wczoraj posłuchanie pożegnalne u Najjaśniejszego Pana. Cesarz raczył oświadczyć mu swą radość z powierzonego mu przez króla Obojga Sycylii posłannictwa, i prosił go o złożenie temuż najszczerszych podziękowań. Po audyencyi, jenerał hrabia Grünne wręczył jenerałowi księciu Castelcicalla, z polecenia Najjaśniejszego Pana, wielki krzyż żelaznéj korony.

Czas mamy ciepły lecz wietrzny, i grożący dziś burzliwym deszczem.

Przegląd Polityczny.

Donieśliśmy wczoraj w „Ostatnich wiadomościach“ o zamknięciu w piątek Izb pruskich. Czynności ostatnie idą z pośpiechem, projekta przyjmowane są bez dyskusyj i tak przeszły: prawo o podzielności gruntów, o zniesieniu ciężarów realnych na rzecz szkół i kościołów, i wiele innych lokalnéj wartości przedmiotów. Skoro Izby zostaną zamknięte, zniknie jeszcze ostatni interes, jaki czytelnicy mieć mogą w zajmowaniu się Prusami. Państwo to w polityce swojéj zagranicznéj trzymać się będzie nieochybnie Austryi.

Budżet ostatecznie wypracowany wykazuje wydatki ogólne na r. b. 99,568,776 tal., a nadzwyczajne 3,460,895. Komisarz rządowy zapewnił, że w tym roku stan czynny i bierny bez deficytu wyrówna się.

— Cesarz Francuzów uczynił zadość życzeniu Ciała prawodawczego; p. Billault odczytał na wtorkowém posiedzeniu dekret cesarski przedłużający sesyą Zgromadzenia nie już do 21go, ale do 28 maja, a zatém na dwa tygodnie. — Rozprawy Izby coraz więcéj ożywione zaczynają zwracać na siebie publiczną uwagę. Prawo o przysięgłych przyjęte zostało bardzo znaczną większością, bo tylko 15 głosów oświadczyło się przeciwko. Przyjęto również projekt wprowadzający rozmaite zmiany w kodeksie leśnym, projekt, który dostarczył panu de Montalembert sposobność do powiedzenia znakomitéj mowy; wreszcie Izba przeszła do rozpraw nad ustawą emerytalną, któréj komisya proponuje odrzucenie. Rozumie się, że dyskusya będzie żwawa i nieomieszkamy zdać z niéj sprawę, skoro dzienniki przyniosą nam bliższe jéj szczegóły.

— Izba deputowanych w Turynie przyjęła 93 głosami przeciw 28 projekt budowy kolei żelaznéj z Nowarry do Lago-maggiore. Pułkownik Rose przybył z Malty do Turynu i udaje się do Anglii.

— Z Madrytu donoszą 5go maja, że wedle obiegających pogłosek, margr. Villuma ma być mianowany posłem w Paryżu w miejsce zmarłego margrabi Valdegamas. Mówiono również, że ministeryum usiłuje skłonić hrabiego San Luis (Sartoriusa) do przyjęcia teki ministra spraw zagranicznych i powszechnie mniemano, że portfeil ten przyjmie.

Wiedeń 12 maja. *Kor. austryacka* pisze z okazyi przyjazdu króla Leopolda:

Wczoraj popołudniu J. K. Mość król Belgów wraz z synem swoim J. K. W. księciem Brabanckim przybyli w dobrem zdrowiu do tutéjszéj stolicy i przyjęci zostali w sposób równie serdeczny jak uroczysty. Osobistość tego doświadczeniem zbogaconego Monarchy, który od dwóch przeszło dziesiątek lat wśród trudnych zawsze okoliczności rządził mądrze i sprawiedliwie powierzonym sobie przez Opatrzność krajem, słusznie powszechne budzi współczucie. Pominąwszy dalsze polityczne kombinacye, zjazd panujących jest radosnym wypadkiem, bo on ułatwia przyjacielskie osobiste stosunki i pocieszającą stanowi rękojmię nienaruszonego zachowania powszechnego pokoju, tego najdroższego dobra na ziemi. Belgia, któréj dzieje ściśle związane są z dziejami naszego cesarstwa jest pięknym i uposażonym od natury krajem, którego pomyślność i spokojny rozwój na najlepsze i najszczersze życzenia Austryi zasługuje. Okoliczność odwiedzin Jmć króla do dwóch najważniejszych państw niemieckich, które są zarazem mocarstwami europejskiemi powinna aż nadto dowodzić, że w Bruxelli uznają wysoką wartość ścisłego sąsiedniego związku z Niemcami. W obec doświadczonéj miłości pokoju Niemiec i właściwéj organizacyi związku niemieckiego, która ze względu na wewnętrzny układ jego nakazuje mu utrzymanie równowagi europejskiéj, a natomiast niedopuszcza pod żadnym warunkiem, wyrobienia się w jego łonie dążności zaczepnych, osobisty zjazd panujących jest nowym żywiołem uspokojenia dla reszty świata. Świetność odwiedzin głów ukorowanych obficie się w stolicy naszéj za kilka dni objawi. Cieszymy się z tego, bo to pięknym i wymownym dowodem wielkiéj powagi naszego państwa w Europie i naszego najjaśniejszego domu cesarskiego.

— Dzisiéjsza gazeta rządowa podaje stan papierowéj monety państwa będącéj w obiegu w końcu z. m. w porównaniu z końcem marca. Pierwsza cyfra wynosi **145,886,367** złr. druga **148,462,590** złr. zatem ubyło papierów za **2,576,223** złr. w lombardzkich biletach skarbowych jest jeszcze **1,100,770** lirów. W dniach **17** i **20** b. m. nastąpi umorzenie w summie **3,400,000** złr. tj. **2** mil. w procentowych biletach skarbowych; **1** milion w asygnatach węgierskich; **400,000** złr. w papierkach zdawkowych. *Koresp. Austr.* takie czyni nadtém spostrzeżenia:

Ogłoszony dziś wykaz papierów państwa w obiegu będących przedstawia dalszy ich ubytek w kwietniu w ilości przeszło $2^1/_2$ mil. złr. rozciągający się na wszystkie gatunki papierowych pieniędzy państwa. W obiegu znajdowało się jeszcze na d. **30** kwietnia **145,886,367** złr. Wedle obwieszczenia Banku narodowego było w dniu **3** maja w obiegu banknotów **195,801,980** złr. Zatem wszystkie pieniądze papierowe będące w obiegu wynosiły $341^3/_4$ mil. złr. kiedy w końcu marca r. b. summa ich była $345^3/_4$ mil. a w wrześniu **1851** r. **390** mil. Po umorzeniu w d. **17** b. m. jak zapowiedziano **3** mil. całkowity obieg papierów państwa nie może przenosić **156** mil. Na rachunek ostatniéj pożyczki będzie naówczas umorzonych **19** mil. i z jéj wpływów przypadnie jeszcze umorzyć **6** mil. Zarząd skarbowy wypłacił w kwietniu bankowi **1** milion na rachunek nowego długu i $^1/_2$ mil. na dług pierwotny przez co całkowity dług zniżył się do $127^1/_2$ mil. w miejsce $220^1/_2$ mil. w końcu sierpnia **1849** r. Z napływów ostatniéj pożyczki przypadnie jeszcze zapłacić bankowi 4 miliony.

— Toż pismo zaprzecza wiadomościom podanym przez wiedeńskie dzienniki o podniesieniu poselstwa w Rzymie do pierwszéj rangi.

— Feldmp. hr. Nobili, zamianowany został tajnym radcą.

— Składki na kościół dochodzą summy **543,541** złr. **314** dukatów i td.

— Szczegóły przyjazdu króla Leopolda są: Pociąg nadszedł wczoraj o 5éj po południu. W dworcu kolei znajdował się NPan wraz z obecnemi w Wiedniu członkami rodziny. Dworzec wysłany był kobiercami i już o 4éj znajdowali się tamże jenerałowie a między tymi główno-komenderujący hr. Wratislaw i bar. Kempen wyższe władze cywilne naczele z namiestnikiem p. Emminger, dyplomacya. Do Oderberga udali się już na spotkanie jak wiadomo fmp. hr. Leiningen, pułkownik hr. Wrbna i majorowie hr. Mensdorff i hr. Piensdan, którzy przy królu i synie jego bawić będą przez cały czas pobytu dostojnych gości w cesarstwie. Przed samą 5tą przybyli do dworca, NPan w towarzystwie swojego przybocznego adjutanta fmp. hr. Grüne, arcyksiążęta Ludwik, Karol-Ludwik, Rajner i książe August Sasko-Koburg-Gothajski. Przed dworcem stało wprawdzie wojsko z muzyką, które przedefilowało przed królem. NPan odprowadził króla i księcia do powozu, którym takowi udali się do pałacu poselstwa belgijskiego, gdzie również kompania wojska rozstawiona była. Wkrótce potém Cesarz Jmć złożył wizytę królowi i wraz z nim przybył do zamku.

— D. 7 b. m. wieczór przybył do Zagrzebia kardynał Viale Prela nuncyusz apostolski dla instalowania nowego arcybiskupa. Wjazd jego odbył się wśród bicia w dzwony, muzyki wojskowéj i huku dział. Przyjmowali go oprócz arcybiskupa, burmistrz z radą gminną, kapituła i wszystkie władze cywilne i wojskowe na czele których ban. Wieczorem muzyka z pochodniami grała przed mieszkaniem nuncyusza. Nazajutrz działa zapowiedziały uroczystość dnia, a obrzęd kościelny rozpoczął się przed godz. **10** i przed 2gą ukończył. Kardynał udał się w towarzystwie całego duchowieństwa do kościoła katedralnego, zasiadł przed baldachinem a obok niego po obu stronach dwaj biskupi, naprzeciwko zaś arcybiskup. Kardynał miał naprzód mowę, a potém odprawił mszę ś. po któréj dwaj kanonicy jeden po łacinie a drugi po horwacku odczytali bullę papieską stanowiącą arcybiskupstwo zagrzebskie, poczem zasiadł kardynał przed wielkim ołtarzem arcybiskup przed nim ukląkł i złożył wyznanie wiary i przysięgę, a następnie przyjął paliusz i błogosławieństwo. Po odśpiewaniu

---

turban czerwony.... Napróżno silą się w Europie dowodzić, że islamizm jako religia się chwieje, że przepisy koranu są wyśmiane. Osoby wiarogodne, które życie całe na Wschodzie spędziły, zaręczały mi, że nigdy nie zdarzyło im się widzieć muzułmanina mówiącego źle o swojéj religii. Ja sam ot dwieście mil kraju blisko przejechałem, przypatrując się z bliska ludziom różnych stanów. Nigdzie nie widziałem pijanego (prócz jednego w Esne), nigdzie nie spotkałem nawet publicznie gorące trunki pijących, wszędzie modlitwy odbywane, posty jak najskrupulatniéj zachowywane, zawsze i u wszystkich dla słów proroka uszanowanie. Że tu i owdzie popełniają się w zaciszu domowem pewne nadużycia, nie wątpię. Są to konieczne wyjątki, których liczbę powiększyć bez wątpienia musiało zetknięcie się coraz bliższe z europejską cywilizacyą. Mówiono mi, że na pewnym obiedzie, gdzie kilku Turków odmówiło pić wina, jeden renegat nalał sobie kieliszek mówiąc: „Nie jestem do tego stopnia fanatykiem“. Cóż dowodzą te słowa, jeżli nie to cośmy naprzód widzieli, że nie ylko niejest fanatykiem, ale że niejest muzułmanem. Nie uważają też Turcy renegatów za prawdziwych wyznawców islamizmu. Wiedzą oni dobrze i czują, że się propaganda ich wyznania skończyła, przeszkadzać jej niechcą, ale jej niepopierają. Usiłowania byłyby daremne: propaganda byłaby oznaką żywotności — a téj już niema.

Żywotności niemógł mieć islamizm sam w sobie, bo niebył religią objawioną. Czuł to dobrze Mahomet, skoro objawienia szukał w biblii, i starał się koniecznie wszelkiemi sposobami, a nawet oszustwem, zastąpić w religii jaką wygłaszał, brak tego charakteru, który czyni, że chrześcianizm jest sam dla siebie treścią i formą. Islamizm musiał być tylko formą pewnego społeczeństwa, w niém czerpać swoją żywotność. Życiem też islamizmu była polityka. Od czasu jak przestał być mieczem do podbojów, narzędziem do gromadzenia materyałów, machiną do składania ich w jedność, słowem jak przestał służyć za podporę dla państwa, od téj chwili ustała jego żywotność. Mahomet był nietylko reformatorem, ale politykiem. W religii koranu, wrzucił zasady polityczne zwierzchności, a na równości bezwzględnéj szczepił despotyzm. Dotąd nie ma on silniejszéj podstawy. Wyobrażeniom wolności postawił nieprzełamaną w fatalizmie zaporę — a społeczność Wschodnia w wielkie ułożyła się państwo.

Gmach ten ogromny, ale fałszem wzniesiony, okalały silne kolumny islamizmu. Opierał się na nich: ale one żyły, że tak się wyrażę, jego życiem. Siła jednak, lubo długo fałsz utrzymać może — w prawdę go nie zamieni. Coraz większe ukazują się rysy w murach gmachu, coraz szersze szczeliny. Brak spójni, cymentu w gmachu, brak familii i własności w społeczeństwie. Odstępują mury od kolumn nieznajdując w nich téj podpory, jakiéj dziś potrzebują. Szukając jéj nachylają się coraz bardziéj w różne strony i grożą upadkiem. Kolumny stoją silnie — ale bez użytku.

Nie sięgam przyszłości, i nie wdaję się w przepowiednie co się z niemi stanie, gdy w pośród ruin sterczyć będą. Sądzę tylko o ich sile, którą widzę, którą propaganda religijna chrześciańska napróżno nadweręży usiłuje. Wracają, jakkolwiek rzadko, do drogi prawdy Koptowie, częściéj nawracają się poganie w głębi pustyń afrykańskich, ale islamizm opiera się wszelkim usiłowaniom.— Przyznają to sami misyonarze. W nadzwyczajnie rzadkich przypadkach nawrócenia się muzułmanina na wiarę Chrystusa, nikt dotąd oprzeć się nie zdołał, aby nie był z półksiężycem na trumnie pochowany. *Giaur* jest psem dzisiaj i niewiernym jak był przed wieki w wyobrażeniach religijnych Wschodu. Opieka dla chrześcian jest rzeczą polityki, koniecznością, a może właśnie jedną z przyczyn osłabienia państwa. Snać wyroki boskie inną obrały drogę. Gmach runie, lecz o ile mi się zdaje, runie jako państwo, jako społeczność — nie zaś jako religia. Gdy treść będzie zniszczoną — o formę mniejsza.

Pozwolę sobie także zwrócić uwagę waszą na ten okrzyk *Allah*, który brzmiał jednogłośnie w czasie przepływania katarakty. Jest on wyrazem fatalizmu, ale jest rzucony z całą potęgą wiary w niebiosa. Nie bronię tu fatalizmu, podaję go tylko jako siłę w islamizmie, a to dla tego, że z religijnością jest połączony; że jest niekonsekwencyą, ale odwołującą się nie do *fatum* ale d-

Te Deum nowy arcybiskup ucałował biskupów i od niższego duchowieństwa przyjmował pocałowanie rąk. Uroczystości téj uczestniczyli wszyscy wojskowi i cywilni urzędnicy. Po skończeniu jéj arcybiskup odbierał powinszowania i dał obiad, a wieczór był teatr amatorski w języku horwackim grany, na którym wszakże nuncyusz nie znajdował się.

— Dziś wieczór wyjechać ma z Wiednia królowa Amalia Grecka do Oldenburga.

— Książe Daniel Czarnogórski miał wczoraj pożegnalne posłuchanie u NPana i zapewne jutro wyjedzie.

Francya.

Paryż 10 maja. Półurzędowe dzienniki ostréj poddają krytyce, podane wczoraj przez *Journal des Débats* wiademości z Carogrodu. *Pays* utrzymuje, że podaniom tego dziennika o układach między Rosyą a Portą ufać niemożna. *Débaty* rzuciły już raz popłoch na umysły swojemi wschodniemi wiadomościami, a w kilka dni potem starały się opinią publiczną zaspokoić. Wedle tego dziennika Rosya raz się zbroi, to znowu rozbraja, raz grozi, drugi raz się cofa, słowem postępuje sobie jakby osoba jakaś w dramacie. „Co do nas, mówi *Pays*, zdaje nam się, że mocarstwa z większą nieco działają konsekwencyą i spokojnością.“ Inne półurzędowe dzienniki utrzymują również, sprzecznie z *Debatami*, że zajścia w Carogrodzie bliskie są załatwienia. Co się tycze sprawy miejsc świętych, *Pays* dowiaduje się z prywatnych listów, że takowa nie jest jeszcze w zupełności rozstrzygniętą, ale że oczekuje aprobaty p. de Lacour. Wszystkie inne kwestye będą podobnież posłom zachodnich mocarstw przedkładane. *Assemblée Nationale* dziennik w dyplomatycznych sprawach zwykle dobrze poinformowany, zapewnia stanowczo, że wszystkie główniejsze trudności już są usunięte i pozostają tylko podrzędne kwestye do załatwienia.

— Tenże dziennik zapowiada bliskie załatwienie zajścia między Piemontem a Austryą z powodu sekwestracyi dóbr lombardzkich wychodźców.

— Od trzech dni bywają w Paryżu co noc przymrozki, a dzisiaj obok grzmotów padał śnieg z gradem.

Anglia.

Londyn 10 maja. Księżna Southerland dawała wczoraj świetny wieczór na cześć pani Beecher Stowe, autorki romansu: *Chata wuja Tomasza;* wieczór ten urządzony był z wielką ostrożnością, aby niedać powodu do jakiéj politycznéj, abolicyonistowskiéj demonstracyi. Księżna niezaprosiła nań żadnego ze znanych radykalnych przeciwników niewoli w parlamencie. Wszystko tak było ułożone, że po ceremonialnéj prezentacyi słynnéj autorki, towarzystwo rozpadło się na małe konwersacyjne kółka. W ten sposób i ministrowie pokazać się mogli w salonach księżny Southerland bez wystawienia się na zarzut umyślnéj demonstracyi przeciwko amerykańskiemu niewolnictwu; jakoż znajdowali się na tém zebraniu lordowie Palmerston, Russell i Lansdowne, p. Gladstone itd. Za przybyciem pani Stowe, powitana została stósowną przemową przez hr. Shaftesbury, na którą odpowiedział brat jej, odczytując list p. Clay do swojej siostry, w którym wypowiada nadzieję, że spokojna i dobrze uorganizowana agitacya, wcześniéj czy później zniesienie niewoli osiągnąć musi. Po odczytaniu tego listu rozsypało się towarzystwo po salonach; pani Stowe pozostała wraz z gospodynią domu, księżną Argyle i licznym gronem innych dam, które rozmową swoją mocno zajęła.

Nowe dzieło pani Stowe pod tytułem: *Klucz do chaty wuja Tomasza*, w piérwszych trzech dniach po wyjściu z druku rozsprzedało się w 60,000 egzemplarzy.

— W tych dniach ukończy się w Izbie niższéj dyskussya budżetu, i żadnéj już nieulega wątpliwości, że znaczną przyjęty będzie większością. Donosiliśmy już, że większa część dzienników oświadczyła się za planem finansowym p. Gladstone, ale najgorliwszym jego obrońcą jest *Times*, z pobudki łatwéj do wytłumaczenia. Wiadomo bowiem, że p. Gladstone wnosi w planie swoim zniesienie stempla od dodatków dziennikarskich; owóż *Times* sam jeden z londyńskich dzienników daje codziennie dodatek z inseratami. Dodatek ten zwykle jest arkuszowy. Każda kolumna inseratów przynosi w przecięciu 500 franków, każda stronnica 3000 fr., a cały dodatek około 20,000 fr. Z tego dochodu *Times* opłaca stempel 1 penny (5 grp.) od każdego egzemplarza dodatku, a jest ich 40,000. Tak więc *Times* płaci codziennie skarbowi 4000 franków stempla od swojego dodatku. Uwzględniwszy zaś dnie w których daje tylko półarkuszowy dodatek, a zatém i stempel o połowę mniejszy opłaca, wypada w przecięciu tygodniowo 16,000 fr. opłaty stemplowéj. Widocznėm jest zatém, że zniesienie téj opłaty jest darowizną 800,000 fr. rocznego dochodu, za którą niedziw, że *Times* z góry się odwdzięcza. Summa ta, reprezentująca jednę tylko rubrykę dzisiejszych wydatków *Timesa*, daje nam wyobrażenie o ogromie interesów dziennika.

Księstwa Naddunajskie.

Lloyd podaje ciekawy list z Brodów, wyjaśniający nadużycia i fałszerstwa, jakich się dopuszczano w Jassach, tudzież niektóre okoliczności tyczące się wyjazdu i powrotu księcia Ghika. W Jassach zmarł przed niejakim czasem, są słowa tego listu, bogaty bojar, który dziedzicom swoim zapisał między innemi rewers na summę wypożyczoną na dobra jednego ze znajomych swoich, i spadkobiercy przystąpili do wywłaszczenia dłużnika. Zagrożony sprzedażą dóbr swoich, złożył przed sądami akt darowizny 20,000 dukatów, spisany ręką zmarłego i niemogący żadnéj ulegać wątpliwości, gdy tymczasem w testamencie summa ta była wzmiankowaną i rozporządzoną. W każdym razie musiało nastąpić sfałszowanie. W skutku długiego i dla dłużnika uciążliwego dochodzenia, powzięto dowody, że dziedzicom testament do rąk był wydany przez urząd, i przed zwrotem go poczyniono w nim stósowne zmiany. Stronność i przekupstwo były tu widoczne, i w dalszych śledztwach przez księcia zarządzonych wyszły na jaw podobne fałszerstwa i oszustwa, z pomocą sądów popełnione na przeszło trzykroć-stotysięcy dukatów; znaleziono fałszywe wexle, podstawione akta urzędowe, skrobane testamenta itp. Cała szlachta protestowała głośno przeciw łagodności, z jaką obchodzono się z przekonanymi o fałszerstwo urzędnikami powiększéj części krewnymi lub stronnikami księcia; głośne szemrania doszły do uszu księcia Ghiki, który urażony, najznakomitszych bojarów z obozu przeciwnego sobie wrącić kazał do więzienia, i podsycił tém samém bardziéj jeszcze nienawiść. Wielu znanych zwolenników Rosyi dostało się do więzienia i ci zażądali protekcyi swojéj opiekunki: dwór rosyjski i Porta ottomańska przyjmowała skargi skarżących, proponowano nowego hospodara, którego wieść osadzała już na księstwie. Ghika wszakże, który przy objęciu rządów znaczny posiadał majątek i obok małéj pensyi swojéj 50,000 dukatów, stracił go, bliskim był wypuszczenia z rąk swoich panowania wtedy kiedy zubożał. Wystąpił więc z prawami swojemi, bronił się przeciw ministrom, którzy go mienili być chorym na umyśle, co jeden tylko w całéj stolicy lekarz śmiał poświadczyć i porozumiał się z rządami opiekuńczemi w ten sposób, iż uda chorego, wydali się na czas jakiś i zda rządy radzie, która wszystkie urzęda nowo obsadzi, odsunie od nich wszystkich ulubieńców księcia, którzy się dopuścili nadużyć, a potem obejmie rządy na dalsze trzy lata z płacą 90,000 dukatów, gdy tymczasem dawniéj pobierał tylko 50,000. Na przypadek gdyby złożył rządy kraju lub przymuszony był biegiem wypadków takowe porzucić, wypłacona mu będzie cała summa 270,000 dukatów. Zostawiając zarząd kraju radzie ministrów, a swoje veto księciu Mikołajowi Sturdza, opuścił hospodar Jassy i przepędził wakacye w klasztorze na wsi, gdzie miał czas do namysłu i przekonał się, że sama nawet Porta nie może się zbyć wpływu rosyjskiego. Ghika przeto przechylił się na ową stronę, skądby go burza przygnieść mogła była, stronnikom Rosyi poczynił znaczne awanse i powrócił do stolicy po zaprowadzeniu już niejakich przemian, a teraz cieszy się z przyjęcia jakiego doznał przy powrocie, gdyż jego szczodrobliwość zyskała mu mieszkańców...

Ostatnia poczta z Odessy nie daje wróżyć pokoju. Obawiają się starcia z Turcyą, wszystkie czynności handlowe ustają, tylko liweranci robią pieniądze dostarczając potrzeb wojskowych. W wojsku panuje powszechne zdanie o wojnie i radość z tego powodu. Być może wszakże, że uzbrojenia te są tylko demonstracyą przeciw Turcyi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

D. 14go z. m. odbyła się w sali Rady miejskiéj we Lwowie przy nadzwyczajném zgromadzeniu członków uroczystość odsłonienia wizerunku Jego c. k. Apost. Mości Franciszka Józefa, w obrazie przywiezionym z Wiednia za staraniem pp. Franciszka Adamskiego, Jana Towarnickiego, Fryderyka Hausnera i Rachmiela Mises. Podczas bytności swojéj w Wiedniu dla złożenia adresu przychylności i radości u podnóża tronu w imieniu głównego miasta Lwowa, panowie zastępcy zamówili wspomniony portret Jego Cesarskiéj Mości, i uprzedzając życzenie całego obywatelstwa poświęcili go darem Radzie gminy lwowskiéj dla przyozdobienia mniejszéj sali ratusznéj. Po stósownéj przemowie przełożonego, zgromadzenie całe na widok rysów miłościwego Pana wynurzyło jednogłośną akklamacyą wdzięczność swą uprzejméj pamięci swych członków za dar tyle upragniony co ozdobny dla Lwowa. (G. L.)

— W Załubincach, obwodzie Sandeckim złapali parobcy p. W. w stodole złodzieja z Librantowy, i tak go zbili, że naza-

---

Allah; że wyradza ową spokojność broniącą przystępu rozumowaniom i innym środkom używanym do pokonania błędu.

Nikt podobno w ostatnich czasach nie pojął lepiéj polityki Mahometa, i nie widział niebezpieczeństw jakie społeczności mahometańskiéj zagrażają od Mehmeta Ali. Widział chwiejącą się budowę, starał się podciągnąć nowe podwaliny, ale oraz znając siłę islamizmu wszelkiemi sposobami kolumny z gmachem zespoić usiłował. Koncentrował ognisko fanatyzmu w Kairze, reformy niby liberalne w duchu despotyzmu przeprowadzał. Nikt oddawna religii na wschodzie do celów politycznych zręczniéj nie używał jak zmarły wicekról Egiptu. Lecz jeżeli się niemylę, należał on do polityków których systemat na osobie zależy. Nie zostawił on testamentu jak Piotr Wielki, któryby że tak się wyrażę, następców w niego samego zamieniał. Dzieła Mehmeta Ali skończyły się z jego żywotem i systemat jego utrzymuje się jeszcze w wielu gałęziach administracyi, ale się nie rozwija, nie postępuje.

Przychodzą mi tu na myśl — Almee. Wybaczcie mi ten nagły przechód do innéj materyi. Lecz przypominacie sobie, że dzisiejszy panujący, srodzéj jeszcze od poprzednika swego z niemi się obchodzi i nawet w górnym Egipcie niedozwala swobody, że z Esne do Asuan udać się były przymuszone. Nie widziałem tu jednak przesławnéj Zofii, która dawniéj na względy dostojnéj osoby zasłużyć potrafiła, pośpieszam dodać, że wtedy osoba ta nie zajmowała tak wysokiego stanowiska jak dzisiaj. Piszę do was i używam europejskiego stylu do rzeczy o któréj tu po prostu mówią. Uległa i ona, aczkolwiek już nie młoda nieszczęśliwemu losowi towarzyszek, ale podobnoć udała się do Kairu. Wyznać muszę, że są pomiędzy Almeami piękne dość dziewczęta, że wezwane do prywatnego domu, do przepychu w stroju dodają czystość. Słusznie wszakże p. Lane w dziele swojem oburza się, że je nazywają Almeami co znaczy śpiewaczki, kiedy one są *quasi* tancerki. Taniec główną gra rolę: wymierzony jest na rozbudzenie namiętności, i posuwa swą śmiałość do ostatnich granic, a nawet je przechodzi. Taniec najważniejszy jest tak zwany *taniec pszczoły*, rozpoczyna się krzykiem jednéj: *pszczoła! pszczoła!* powtarzają go chórem inne, i tańcując zaczynają szukać owéj pszczoły która się skryła w szaty i grozi ukąszeniem téj, która naprzód się odezwała. W tańcu zrywają z niéj ubiór częściowo — pozwólcie abym zataił jak dalece. Roskosz i jéj oznaki są wszystkich tańców podstawą: artystyczność zaś zawisła na tém, aby głowa i nogi były jak najbardziéj nieruchome, wtedy właśnie gdy środek ciała jest w jak najżywszych poruszeniach. Zresztą jest i tutaj pewien charakter, który się wszędzie w Egipcie odbija: jakaś zapamiętałość! oszołomienie postępujące stopniowo, zgoła *derwiszostwo*, że tak się wyrażę. Naiwność posuwają Almee do najwyższego stopnia z gośćmi: wyrywają np. podczas tańca cygaretko papierowe z ust spokojnie się przypatrującego, a pociągnąwszy parę razy oddają go, z zadziwieniem jeżeli kto tego podziału nie lubi: żałuję, że nie mogę wam napisać sposobu jakim przepysznie haftowaną złotem chustką ścierają pot, który naturalnie tak gwałtowne ruchy na ciało ich wywołują. Perfumują się sandałowem drzewem. Główna względem nich galanterya, sposób dawania *brawa* za krok a raczéj za ruch jaki wyjątkowy, jest następujący: cekin, lub medżyd złoty powleka się lekko śliną i przylepia artystce na czole, szyi itd. Przepraszam za tych kilka szczegółów, ale Almee są rzeczą historyczną i obyczajową. Utrzymują one swe rodowody i stanowią niejako osobną rassę. Rodowód zaś wywodzą od samego Izmaela. Co wszakże nie przeszkadza wcale, że dosyć przemawia do mego przekonania opinia, która im ten sam początek co i cyganom naznacza. Kończąc dodam jeszcze, że genealogie wyprowadzone są tylko po kądzieli: że Almee nie trzymają się żadnego wyznania i dla tego, pozwalają sobie gorących i jak najgorętszych trunków i takowych podczas tańców, używają bez miary, zapewne aby módz do tego stopnia zapomnieć, że są kobietami!

M. M.

jutrz skonał. Mieli go, jak się zdaje, już dawno na oku, bo W. B. z Librantowy słynął w okolicy z kradzieży.

— Z Jasielskiego donoszą jeszcze dwa pożary z kwietnia. W Swoszowie popaliły się dworskie stajnie, szczęściem bydło uratowano, ale są pewne domysły, że ogień złodzieje podłożyli. Przy innym zaś pożarze w Foluszu, kluczu Somoklęskim wykryło się istotnie, że niecnota J. K. umyślnie podłożył ogień w domu Ewy Hoc, ażeby podczas zamieszania mógł sąsiada okraść. Znaleziono też przy nim pokradzione w czasie pożaru suknie i 100 złr.; oddany w ręce sprawiedliwości przyznał się do zbrodni. (G. L.)

— W przyszłą sobotę ma być spuszczony na Wisłę z warsztatów żeglugi parowéj na Solcu w Warszawie, nowo ukończony statek parowy, *Włocławek*, który będzie już 9m z kolei paropływem na Wiśle. Statek ten jest o sile 30 koni.

— Na dniu 25 z. m. spaliły się na folwarku w Białém Piątkowie owczarnia i cztery stodoły, wraz 1300 owcami. Przytém człowiek spalił się, który spał w owczarni. Szkoda wynosi 13 tysięcy tal. Inwentarz nie był assekurowany, a budynki tylko do 675 tal. Domyślają się, że ogień był podłożony. — Proboszcz Tułudziecki w Miłosławiu utrzymuje od pół roku kosztem swoim 14 sierot pozostałych po rodzinach zmarłych na cholerę w przeszłym roku.

— Około Jastrowa oberwała się chmura i wielkie szkody poczyniła w okolicy Poprzerywała we wielu miejscach drogę zwirową, poniszczyła wiele budynków, a z ról spławiła groch zasiany ku drodze zwirowéj tak dalece, że go można było szuflami nabier ć. (G. W. Ks. Poz.)

— Fundusz domestykalny stanowy czeski wygrał główny los 225,000 złr. przy ostatniem ciągnieniu pożyczki skarbowéj z r. 1834.

— W dniu 6 b. m. zdarzył się wśród białego dnia napad zbrodniczy na 76-letniego zegarmistrza Kaufmanna we własnym jego sklepie na placu szpitalnym. Tandeciarz żydowski Fritz wszedł do pomienionego sklepu kupować zegarek srebrny i w chwili gdy zegarmistrz sięgał po zegarek i podniósł się z siedzenia, zbrodniarz pchnął go nożem w piersi, ale na szczęście natrafił na guzik, ułamał się i zranił tylko starca w brzuch. Zegarmistrz rzucił się z całą siłą na jaką go stać było na mordercę i począł się z nim szamotać wołając o pomoc. Przechodzący dwaj żołnierze straży policyjnéj usłyszawszy krzyk, wpadli do sklepu i zastali skrwawionego starca leżącego na ziemi i trzymającego silnie zabójcę za nogę. Oprócz rany w brzuch, zegarmistrz przeciętą miał rękę którą się przed ponowionym ciosem zasłonił. Rany są ciężkie ale nie śmiertelne. Zabójca przytrzymany został, jest to złodziéj wypuszczony przed kilką tygodniami z więzienia w Bernie.

— Zmarły w Wrocławiu radzca handlowy Fraenkel, uczynił znaczny zapis na założenie szkoły rabinów, któréj budowa w tych czasach się rozpocznie.

— Inżynier Brunelli rozpoczął już pierwsze przygotowawcze roboty około założenia telegrafu podmorskiego między Piemontem i Afryką. Drut pójdzie przez zatokę genueńską, wyspę Korsykę, cieśninę św. Bonifacego, wyspę Sardynię do przylądka Bon w państwie Tunetańskiém (nie jak francuskie dzienniki mylnie donosiły do Bony w posiadłościach francuskich.) Z Bon jeden drut pójdzie do Algieru, drugi do Aleksandryi.

— Kiedy Ludwik XVIII wstąpił na tron, pojawili się raz poraz fałszywi delfini, którzy mu zaprzeczali prawa do tronu przypadającego nań dopiero po śmierci księcia Normandyi, który zwięzienia w Temple zniknął. Do dziś dnia nie wiadomo z pewnością co się stało z Ludwikiem XVII, i dla tego zjawienie się pretendentów nie było dziwne. Ale cóż tu mówić o świeżo zmartwychwstałym księciu Reichstadt? Wszelako łatwowierność Francuzów jest tak wielka, iż pomiędzy imperyalistami znalazł dobre przyjęcie i wsparcie jakiś awanturnik, który się synem Napoleona być mieni. Policya nie mogła go dotąd złowić.

— W Londynie powstaje nowy dziennik torysowski „The Press“ założony przez pana d'Israeli. Zaprowadzić chce on nowość w Anglii, tojest przedpłatę, kiedy dotąd wszystkie dzienniki kupują się pojedynczo.

— Tunnel kolei żelaznéj Reimskiéj, którą teraz budują, zapadł się w dniu 4 b. m. i zasypał 24 robotników; 8 z nich wydobyto zdrowych, 10 zabitych, 6 ciężko rannych.

— Amerykański narząd szwalny nowo wynaleziony wystawiony został na widok publiczny w Dreźnie. Szyje on po obu stronach jednostajnym ściegiem nader równym żądanéj szerokości od 4 do 25 ściegów na cal i w każdéj materyi grubéj czy cienkiéj, wełnianéj. bawełnianéj, lnianéj lub skórzanéj, w każdym dowolnym kierunku i z taką szybkością, iż w jednéj minucie szyje łokieć zatém w godzinę 60 łokci.

— Wkrótce wyjdzie rozporządzenie obowiązujące wszystkich fabrykantów i kupców w cesarstwie. Każda sztuka płótna ma mieć po obu końcach wypisaną niezatartym drukiem ilość łokci wiedeńskich, jaką sztuka oznaczona trzyma.

Przyjechali do Krakowa od dnia 31go do dnia 14go maja: Zofia Hauke ces.-ros. pułkownika żona. Józefa Zaborowska z Polski. Juliusz Kempner kupiec z Prus. Wilhelm Beermann z Berlina. Roman Stephanides komisant handl. z Wiednia. Gustaw Chrystyan kupiec ze Lwowa. Feliks hr. Romer z Łęk górnych. Ludwik Klucki burmistrz z Cieszyna. Adam Krull urzędnik c. k. dyr. policyi. Aleksander hr. Czacki. Edward Micewski ze Lwowa. Adolf Guth kupiec z Gliwic. Michelson c. ros. radca dworu. Sowetoff c. ros. kol. sekr. z Polski. Wilhelm Hermann Steeb komis. handl. z Darmsztadu.

Wyjechali: Adam Michałowski do Polski. Bronisław Homolacs do Gnojnik. Bruno Słotwiński do Pilzna. Feliks baron Crezy do Wiednia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków d. 13 maja. Dowóz dzisiejszy zboża na targ był jeszcze nieznaczny, kupujących też brakowało, bo roboty w polu idą właśnie w najlepsze. Mimo tak małego dowozu, sprzedaż odbywała się słabo i ceny mocno się chyliły, mianowicie owies, jęczmień i żyto spadły, pszenica się lepiéj trzymała. Żyto płacono w gatunku średnim i nieco lepszym po 6½—7½ złr., wyborowego ziarna nie było. Jęczmień płacono po 5, 5½—6 złr. Najpiękniejsze ziarno płacono na użytek miejscowy po 6¼ złr., tak więc jęczmień spadł w ciągu tygodnia o 1 złr., żyto o 45 kr., owies ciężki złobowy od 3¾ do 4 złr. Rychlik od 4 do 4½. Pierwszy spadł o 30—45 kr., drugi o 1 złr. a nawet do 1¼ złr. Nieco pszenicy sprzedano o 15—30 kr. niżéj, ale chętniéj ją kupowano niż na zeszłym targu, płacono po 8¼ do 9 złr. Ciężką piękną płacono po 9¼ do 9⅓ złr. na późniejszą wypłatę. Tak tu jak i w Królestwie Polskiém oczekują daleko znaczniejszego spadku cen, gdy już teraz przy robotach w polu takie zniżenie. Zapasy zboża w Król. Polskiém są ogromne, szlachta szuka na nie kupców i godzi się, aby dostawić za 4 lub 5 tygodni, ale nikt nie chce rezykować, bo nie przewiduje wysokości spadku cen. Tu w Krakowie jest również 6 do 8 tysięcy korcy na wsypach, oprócz już kupionego a nieodstawionego jeszcze. Roślinność okazuje się nader piękna, przeciągła zima nic nie zaszkodziła, a wilgotne powietrze i ciepłe sprzyja nader zbożu.

Koniczyna w znacznych zapasach tu się znajduje, ruch w niéj słaby, mało kupujących na większe partye. W drobiazgach najwyżéj dają 20—22 złr. a żądają 23 do 24. Spirytus obficie w składach i spekulanci lękają się zakupywać więcéj, bo niezmiernie wiele sadzą tego roku ziemniaków, mianowicie wczesnych i dla tego gorzelnie rozpoczną jeszcze w lecie pędzić wódkę. Na użytek miejscowy ceny są dawne, ale tylko nominalne.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kurs telegraficzny z dnia 14go maja.* Metaliki 5-proc. 94¾. — Metaliki 4½-proc. 85⅞. — Metaliki 4-proc. 76½. — 4-proc. z 1850 z 93 — 2½-proc. 48. — 1-proc. 19½ z ciągn. z 1839 r. 250. 202⅞. — Augsburg 108½. — Londyn 10 zr. 41. — Paryż 128½. — Akcye Bankowe 1478. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 2345. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97\frac{7}{12}$ B. 116½. Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 14go maja. Banknoty austryac. żądają 97¾, płacą 97½.— Pruski kurant ż. 103, pł. 102¾. — Ruble srebrem nowe al pari .— Cwancygiery nowe ż. 104¾, pł. 104¼. Cwancygiery stare ż. 103¾ pł. 103½.— Imperyały ż. 34 9, pł. 34 4. — Dukaty austryackie i holenderskie ż. 19 8, pł. 19 5. 20frankowe ż. 33 20, pł. 33 12.— Listy Zastawne polskie żądają 102 pł. 101⅔. — Listy Zastawne galic. ż. 94 pł. 93½.

Kurs lwowski z dnia 10go maja. Dukat holend. 4 złr. 59 kr. Dukat ces. 5 złr. 3 kr. — Półimperyał ros. 8 złr. 42 kr. — Rubel ros. 1 złr. 41 kr. — Talar pruski 1 złr. 34 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 15 kr.— Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po 91 złr. 50 kr. w m. k.— Sprzedano 100 po — złr. — kr.— Dawano za 100 złr. — kr. — — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z dnia 13go maja. — Metaliki $94\frac{13}{16}$. — Nowa pożyczka. 85½. — Akcye Banku wied. 1475. — Akcye kolei żel. szl. 229¼. — Agio od złota 13¼, od srebra 8⅛.

Kurs wrocławski z dnia 13 maja.— Banknoty austryack. 95⅓ ż. Banknoty polskie $98\frac{1}{12}$ d. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 98¼ ż. — Listy zastawne poznań. 4% $105\frac{1}{12}$ ż., dto 3½% $98\frac{1}{12}$ ż. — Kolej Krak.-górno-szląs. 93¾ d.

URZĘDOWE

Concursausschreibung.

Bei der k. k. Betriebs-Direktion der südöstlichen Staatsbahn zu Pest ist die Stelle eines Secretärs in Erledigung gekommen, mit welcher der Gehalt von 1400 fl., die Einreihung in die VIII Diätenclasse und bei Dienstreisen der Bezug eines Reisegeldes von 4 fl. für den Tag verbunden ist.

Die Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre gehörig instruirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, der Studien oder anderweitigen Fachbildung, der Sprachkenntnisse, des Wohlverhaltens in ihrer bisherigen Dienstleistung oder Beschäftigung, der allfällig bereits erworbenen Erfahrung im administrativen Eisenbahndienste oder einem demselben verwandten Fache längstens **bis 25ten Mai 1853** und zwar, wenn sie im öffentlichen Dienste stehen, durch ihre unmittelbar vorgesetzte Behörde, bei der k. k. Betriebs-Direktion der südöstlichen Staatsbahn in Pest einzubringen und darin anzugeben, ob, und mit welchem Bediensteten der südöstlichen Staatsbahn, und in welchem Grade sie mit demselben verwandt oder verschwägert sind.

Wien, den 5ten Mai 1853. (491)

N. 6426. RADA MIASTA KRAKOWA (388)

Wydział porządku i bezpieczeństwa.

Podaje do wiadomości, że różne efekta poniżéj umieszczającym się wykazem objęte, w r. 1851 w depozyt tutejszy złożone, jako od osób podejrzanych odebrane lub do niewiadomych właścicieli należące, w dniu 22 sierpnia b. r. w gmachu Rady przez licytacyą publiczną sprzedane będą; wzywa się przeto wszystkich, którzyby prawo własności do którego bądź przedmiotu udowodnić mogli, aby z żądaniem swem przed licytacyą do Rady Miejskiéj zgłosić się nie omieszkali. — Kraków dnia 6 kwietnia 1853.

Vice-Prezes *J. Paprocki.* — Z. sekr. jen. *J. Estreicher.*

Wyszczególnienie efektów:

Trzonek srebrny, pierścionek złoty z krwawnikiem, zegarek srebrny z łańcuszkiem mosiężnym, szpilka w kształcie kółka, łyżeczka srebrna od kawy, bransoletka koralikowa z klamerką złotą, zegarek srebrny z lit. L. S., klamka mosiężna pobielana, lichtarz mosiężny stary, cyny kawałków cztery, marków do gry z kompozycyi metalowéj sześć, marków z kompozycyi metalowéj cztery, kwaterka i półkwaterek, trąby blaszanéj z obdasznicy kawałek, szydło, kłótka bez klucza i skóbel, szufrygiel i zawiasy kawałek, kós dwie, zamek zepsuty z kluczem, kłótka stara, babka żelazna, blach trzy, żelaza kawałek, sworzeń, naszelnik żelazny, łańcuszek i trzósło, dłuto bez oprawy, nożyc dwoje, garnek żelazny stary, dłuto, nożyc dwoje i żelazo do prasowania, nożyce, łańcuszek do wiązania krów, świderek i pilnik, łokieć żelazny fałszywy, korba żelazna, sworzeń od wozu, żelaza różnego kawałków sześć, sworzeń, dłuto, kłótka i skóbel, dłuto stare, sworzeń od wozu, kłótek dwie bez kluczy, dłuto i gwóźdź, ćwieczków paczek dwie, chustki staréj kawałek, chustka derowa, chustka w pasy, chustka w pasy czerwone i zielone, fartuch płócienny stary zły, spódnica stara, suknia muszlin de lin w pasy niebieskie, fartuch niebieski i chustka potargana, chusteczka jedwabna stara, fartuch płócienny, gonia góralska stara, burnus sukienny, chustka tybetowa na dnie niebieskiém, sukmana chłopska i algierka, koszul płóciennych dwie, furażerka sukienna czarna, chustka popielata, kamizelka czarna, górnica płócienna stara, płaszcz sukienny szaraczkowy stary, chustka perkalikowa w paski, chusteczka na szyję stara, surdut, kamizelek dwie, koszul dwie, czapka, serweta, chustek do nosa starych trzy, chustka na szyję, poduszka i pierzyna, kożuch biały suknem pokryty zieloném, półkoszulek męski biały, chustek białych do nosa dwie, majtki białe, prześcieradło, chustek kolorowych do nosa dwie, kołder pikowych białych dwie, poduszka, chustka kolorowa stara, spodnica kolorowa watowana stara, kaftan granatowy chłopski sukienny, spodnica, poszewek dwie, chusteczka fularowa do nosa stara, prześcieradło, obrus kościelny, płaszcz kobiecy z podszewką zieloną, chustka kolorowa, kamizelka w kratkę, serweta, kołdra wełniana na drutach robiona, furażerka sukienna z daszkiem, chustka derowa, fartuch różowy, chustka wełniana w kratę, cugiel rzemienny, pas przezkonny i uzda rzemienna, butów starych para, butów para starych, uzda i lic rzemienny, wiaderek skórzanych starych dwadzieścia dwa, butów starych para, skrzynka biała, szyld, skrzynka ordynaryjna, szyld staroz. Horowitz Reizli zabrany, butelka i karafinka z trochą wódki, flaszeczka czworograniata z trochą wódki, woreczek skórzany, pugilares stary, siekiera, sukna kawałek i koszyczek, portmonnaie, kordonków szychowych trzy, lusterko, wańtuch płócienny, garnków glinianych starych dwa, parasol kitajowy czerwony, woreczek skórzany, koszyczek ręczny stary, szpilka tombakowa w kształcie węża, lornetka w oprawie białéj, pierścionek tombakowy, uździenica sznurkowa i postronka kawałek, pugilares czarny płócienny, wosku żółtego około 4ch funtów, kosz plecny stary, siekaczy trzy, nożów kuchennych trzy, płachta i kozik, onuczek dwie, torba kolorowa, kapciuch włóczkowy, fajka porcelanowa, tabakierka papierowa, rękawiczka kortowa stara, nóż kuchenny w trzonek oprawny, pógilaresik skórzany mały, pugilares i grzebień, sakiewka, pióro stalowe i szpilek dwie do ubrania, woreczek zgniły z ziemniaków, portemonaie, pugilares, peruka, kapciuchów pęcherzowych trzy, worek stary zły, siekiera, nóż żelazny, kozik, cerata od kitu, noży dwa, młotek i pugilares papierowy stary, stuła kościelna, kozik stary, postronek, siekiera i nóż, jaszczyk drewniany z bryndzy, pugilares skórzany stary, kozik, woreczek, tabakierka papierowa, grzebień, lina stara, berlaczy para i torebeczka z pacierzami, torebeczka skórzana, książka do modlenia.

Gotowizna.

Złp. 7 gr. 1, złp. 21, złp. 3 gr. 6½, złp. 1 gr. 1½, złp. 1 gr. 11, dukat złoty Louisdor, gr. 29, złp. 12 gr. 18, złp. 58 gr. 24, złp. 2 gr. 3, złp. 2 gr. 26, złp. 4 gr. 6, złp. 1 gr. 13, złp. 3 gr. 23, gr. 12½, złp. 7 gr. 9, złp. 3 gr. 12, gr. 12½, złp. 3 gr. 2, złp. 1 gr. 3, gr. 24, złp. 3 gr. 2.

(1-3) Za zgodność odpisu świadczę *Brzeżański*, kassyer.

Ostatnie wiadomości.

Święta Wielkonocne (wedle starego kalendarza) przeszły w Carogrodzie spokojnie.

Matka Sułtana Walida umarła w nocy z dnia 1 na 2 b. m. w obecności syna. Śmierć jéj jest ważną z powodu możnego jéj wpływu na syna i na wszystkie sprawy pałacowe.

Wanderer donosi, że p. Ozerow domagał się od Porty wyjaśnienia stanu Księstw Naddunajskich, i czy Porta gwarantuje spokojność tych ziem, gdzie zdaniem jego, duch rewolucyjny znaczne czyni postępy, a do tego Rossya ma prawo się mięszać, nietylko z swojego tytułu protektorki, ale oraz z powodu sąsiedztwa, w obawie o bezpieczeństwo własnych swoich prowincyj. Żądanie to tém jest ważniejsze, iż na granicy armia sto-tysięczna stoi w pogotowiu. Książe Ghika nakłania się do zupełnego zrzeczenia się rządów.

— Depesza z Berlina donosi, że królowi towarzyszyć będą w podróży do Wiednia książęta Karol i Fryderyk-Karol.

— Depesza z Paryża donosi: Projekt rządowy mający na celu przywrócenie kary śmierci za zbrodnie polityczne, został wniesiony.

— Cesarz Chiński zażądał pomocy od reprezentantów Anglii, Francyi, Stanów Zjednoczonych, Portugalii i Hamburga, i w tym celu flota angielska popłynęła do Szangai.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
13	2	27" 5''' 801	+ 8° 3	3'''. 55	ppnwschodni słaby	pochmurno			
„	10	„ 6 346	+ 4° 5	2 69	„ średni	„			
14	6	„ 7 144	+ 5° 0	2 36	pnwschodni słaby	„		+8°8	+4°5

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. Antoni Czapliński, zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 110 Dziennika „CZAS“.

Obwieszczenie

N. 7643. RADA MIASTA KRAKOWA. (377)

Wydział porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Gdy znaczna liczba osób w wieku poborowi wojskowemu ulegającym od 1 marca b. r. jako daty rozpoczętéj rekrutacyi nie dopełniła powinności wojskowéj, i częścią legalnie, a po największéj części nielegalnie za granicą lub w innych prowincyach Cesarstwa Austryackiego przebywa, przeto Rada Miasta Krakowa stósownie do przepisów, wzywa poniżéj wyszczególnionych popisowych, aby w przeciągu 6ciu tygodni na miejsce zaciągu wojskowego w Krakowie w gmachu Rady Miejskiéj w dni wtorkowe z rana czynności rekrutacyjne odbywającego stawili się, jako losem do służby wojskowéj powołani, lub pobyt swój w prowincyach Cesarstwa, jak niemniéj i za granicą usprawiedliwili, inaczéj po upływie tego terminu za zbiegów rekrutacyjnych (Rekrutirungs-Flichtlinge) uznani zostaną, z którymi następnie według przepisów do poboru wojskowego odnoszących się, postąpioném będzie. — Ci są:

Numer porz.	Numer losu	Imie i nazwisko popisowego.	Mieszkanie Ner domu	Mieszkanie Gmina	Godność lub zatrudnien.
		1832.			
1	88	Adler Józef.	81	6	spekulant.
2	54	Anszlowicz Majer.	212	10	belfer.
3	36	Alaun Aba.	109	6	krawiec.
4	68	Białecki Alexander.	235	2	syn szynkarza.
5	147	Burdelowski Wincenty.	148	8	murarz.
6	167	Breitel Samuel Dawid.	103	6	subiekt handl.
7	164	Cholewiński Teofil.	2	Nowawieś	syn woźnego.
8	116	Cylich Aron.	151	6	złotnik.
9	209	Dutkiewicz Hipolit.	239	9	krawiec.
10	265	Dörfler Hirsz Dawid.	165	6	passamonik.
11	134	Eisenbach Judel Hirsz.	195	10	handlarz.
12	19	Feder Symcha Wolf.	113	10	dto
13	247	Gołębiowski Roman.	335	3	—
14	271	Grabarz Jan.	338	3	parobek.
15	169	Gąsiorowski Julian.	1	7 Kl.	prakt. handlowy
16	131	Grünert Samuel.	129	6	handlarz.
17	260	Gottlieb Jakob Chaim.	103	6	uczeń.
18	199	Gleicman Ezryel Finel.	46	11	handlarz.
19	113	Godzicki Wincenty.	66	7 Kl.	syn muzykusa.
20	286	Heggenberger Marcelli.	205	1	prakt. aptekars.
21	236	Horowitz Mendel.	199	10	piekerz.
22	215	Hochwald Leib.	32	6	—
23	168	Honigbaum Aron.	114	6	handlarz.
24	268	Hoczner Chaim v. Wnuczek	63	10	złotnik.
25	99	Komornicki Piotr.	438	4	uczeń.
26	78	Kochański Franciszek.	40	7 P.	wyrobnik.
27	274	Krongold Jakob.	102	6	handlarz.
28	287	Katzner Szaja Dawid.	116	6	handlarz.
29	14	Kohn Aron.	203	10	handlarz.
30	187	Lubowiecki Władysław.	537	5	dziedzic dóbr.
31	38	Lustgarten Izrael Abraham	103	6	handlarz.
32	1	Liker Feiwel.	123	6	złotnik.
33	66	Lemberger Chil.	133	6	faktor.
34	37	Lust Szaja.	1	11	kuśnierz.
35	17	Łuczycki Stanisław.	271	9	uczeń.
36	269	Misikiewicz Jan.	611	5	stolarz.
37	279	Neudorfer Hirsz.	66	6	handlarz.
38	23	Podlewski Jakób.	248	2	dziedzic dóbr.
39	129	Przysiężny Tomasz.	191	9	służący.
40	54	Pałasz Hirsz Dawid.	147	10	handlurz.
41	232	Rzymkowski Leopold.	621	5	krawiec.
42	159	Rydel Ignacy.	214	8	oficyalista pryw.
43	102	Raut Aron.	83	6	parasolnik.
44	166	Reisfeld Dawid.	129	6	spekulant.
45	191	Ritterman Jakób Izrael.	178	6	zegarmistrz.
46	237	Reinhold Majer.	77	10	subiekt handl.
47	284	Szczepanowski Alexander.	638	5	uczeń.
48	8	Süsholc Izrael.	109	6	handlarz.
49	108	Stummer Lazar.	20	11	handlarz.
50	150	Sternfeld Nachemjasz.	205	10	handlarz.
51	143	Tymberg Dawid Hirsz.	106	6	kramarz.
52	21	Tymberg Hirsz.	30	6	handlarz.
53	139	Torbe Hirsz Dawid.	163	10	waciarz.
54	222	Wroński Michał.	577	5	wyrobnik.
55	82	Wojcik Teofil.	133	8	uczeń.
56	148	Wisniowski Józef.	1	6	szewc.
57	110	Weinreb Faiwel.	11	6	cygarnik.
58	63	Wendum Samuel.	76	10	handlarz.
59	221	Zubiński Michał.	276	3	murarz.
60	126	Żebracki Andrzej.	483	4	kapelusznik.
61	252	Żelechowski Tadeusz.	360	9	oficyalista pryw.
		1831.			
62	60	Baumgarten Mojżesz Hirsz	183	10	subiekt handl.
63	57	Cuker Lazar.	145	6	handlarz.
64	81	Eker Adam.	3	7 P.	garbarz.
65	86	Frej Mojżesz Chajm.	145	6	subiekt handl.
66	34	Fleischer Meloch Natan.	151	6	subiekt handl.
67	84	Gutkowski Radosław.	274	3	uczeń.
68	75	Głowacki Jan.	267	8	szewc.
69	87	Grünberg Salomon.	134	6	syn faktora.
70	65	Grünberger Judel.	11	11	handlarz.
71	97	Hofman Salomon.	88	6	szmuklerz.
72	22	Kroczak Konstanty.	51	7 P.	—
73	38	Katz Izrael Pinkus.	87	6	wekslarz.
74	5	Majer Franciszek.	363	3	złotnik.
75	108	Pietrzykowski Romuald.	623	5	subiekt handl.
76	113	Pukalski Stanisław.	506	4	strażnik.
77	43	Rosenfeld Dawid.	273	8	handlarz.
78	27	Rosencweig Samuel.	61	10	handlarz.
79	46	Schram Zygmunt.	504	4	subiekt handl.
80	32	Szymczyk Mikołaj.	46	7 P.	wyrobnik.
81	47	Wojdałowski Józef.	181	9	syn służącego.
82	20	Wojcik Jan.	46	1	służący.
83	92	Ziętara Józef.	270	3	wyrobnik.
		1830.			
84	14	Banaszek Józef.	195	10	uczeń.
85	40	Judkiewicz Jakób.	123	6	spekulant.
86	28	Koplik Abraham.	61	6	złotnik.
87	24	Katzner Samuel.	116	10	spekulant.
88	37	Kirsz Salomon.	202	10	szmuklerz.
89	75	Lipman Salomon.	66	6	czapnik.
90	77	Machauf Izrael Pinkus.	52	6	szmuklerz.
91	86	Picele Szymon.	134	10	blacharz.
92	69	Spanlang Mendel.	9	6	spekulant.
		1829.			
93	81	Beigel Aron Pinkus.	109	6	czapnik.
94	41½	Dembicer Joel.	79	10	belfer.
95	26	Fleischer Majer.	151	6	czapnik.
96	42	Milener Abraham Leib.	58	10	złotnik.
		1828.			
97	21	Bonde Feiwel.	20	11	spekulant.
98	66½	Feinknopf Lazar Mortko.	147	6	handlarz.
99	29	Hochstein Józef Majer.	11	6	subiekt handl.
		1827.			
100	50	Bromberger Eliasz.	19	6	handlarz.
101	59	Bendec Feiwel.	160	10	spekulant.
102	20	Drobner Jankel.	1	6	medyk.
103	62	Fuchshändler Samuel.	47	6	handlarz.
104	46	Schönman Fiszel.	147	6	służący.
		1826.			
105	50	Birnbaum Jankel.	151	6	flisak.
106	32½	Bärenhaut Aba.	141	10	spekulant.
107	56	Feiner Laizer.	207	10	spekulant.
108	77	Metzendorf Marek.	88	6	szmuklerz.
109	45	Picele Hirsz.	47	6	handlarz.
110	29	Rauchinger Aron Dawid.	153	10	czapnik.
111	1	Szajer Abraham.	67	10	subiekt handl.
112	69	Wachsmacher Abraham.	75	6	kapelusznik.

Kraków dnia 18 kwietnia 1853.

(3) Vice-Prezes *J. Paprocki.* — Z. sek. jen. J.Estreicher.

Obwieszczenie

PREZES C. K. SĄDU WYŻSZEGO
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W myśl art. 118 Kodexu Cyw. podaje do powszechnéj wiadomości, iż c. k. Trybunał wyrokiem dnia 29 grudnia 1852 r. na żądanie Karoliny Stempińskiéj wydanym, nieprzytomność Andrzeja Stempińskiego, byłego kassyera Uniwersytetu tutejszego, uznał.

Kraków dnia 1go lutego 1853 roku.

(472-1-3) P. Bartynowski. — A. Giebułtowski, sekretarz.

(448) **W IMIENIU** (2-3)

Jego Cesarsko Królewsko Apostolskiéj Mości
CESARSKO KRÓL. TRYBUNAŁ
Wielkiego Księstwa Krakowskiego
wydał następujący Wyrok:

Działo się w Krakowie w gmachu rządowym przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 położonym na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego dnia szóstego maja, tysiąc ośmset pięćdziesiątego trzeciego roku.

Wydział II.
obecni:
Brzeziński, sędzia prezydujący.
Lorentski } sędziowie.
Burzyński }
Widerakiewicz, pisarz.
(podpisano) Brzeziński. — Widerakiewicz.

W skutek podanéj przez Eliasza Spiegel do c. k. Trybunału w dniu 6 maja 1853 r. do N. 2757 D. T. prośby o ogłoszenie upadłości handlu Mojżesza Deutschera na Kazimierzu przy Krakowie w Gm. VI. pod L. 98 istniejącego i przestawieniu takowéj przez Sędziego sprawozdawcę.

C. K. Trybunał

zważywszy,

że podający Spiegel pokładanym Sola-Wekslem na dniu 4 lutego 1853 roku z terminem wypłaty za miesięcy trzy wystawionym, udowadnia, iż mu się należy od Mojżesza Deutscher handel pod L. 98 w Gm. VI. na Kazimierzu prowadzącego, kwota złr. 350; — zaś pokładanym protestem na dniu 6 b. m. i r. przez Notaryusza Strzelbickiego spisanym, dowodzi odmówienia zapłaty pomienionéj należytości w terminie oznaczonym, przeto

C. K. Trybunał

na zasadzie artykułu 437 i 441 Kodeksu Handlowego. upadłość handlu Mojżesza Deutschera z dniem dzisiejszym uznaje. Następnie wzywa c. k. Sąd Pokoju Okręgu II. o niezwłoczne przyłożenie pieczęci na majątku upadłego, a c. k. Dyrekcyą Policyi miasta Krakowa o przydanie straży osobie upadłego. Kommissarzem upadłości rzeczonéj z grona swego z. Sędziego Burzyńskiego wyznacza, zaś Kuratorami Adama Gołemberskiego adwokata i Jana Kosch kupca mianuje. Do wręczenia tega wyroku woźnego sądowego Huberta Władysława wyznacza.

Osądzono w I. Instancyi z egzekucyą tymczasową bez kaucyi.
(podpisano) J. Brzeziński. Widerakiewicz.

Zaleca i rozkazuje etc.
(podpisano) Brzeziński. — Widerakiewicz.

Za zgodność tego odpisu z oryginałem na stęplu złr. 1 mk. spisanym poświadcza
(L. S.) Pisarz c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego
Widerakiewicz.

(473) **W IMIENIU** (1-3)

Jego Cesarsko-Królewskiéj Apostolskiéj Mości
CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Wielkiego Księstwa Krakowskiego
wydał wyrok następujący:

Wydział III.
obecni:
Kopyciński, sędzia prezydujący.
Boroński, } sędziowie.
Gubarzowski, }
Syktowski, pisarz.
(podpisano) Kopyciński. — Syktowski.

Działo się w Krakowie w gmachu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 na audyencyi publicznéj Cesarsko-Królewskiego Trybunału Wiel. Ks. Krakowskiego, dnia dwudziestego trzeciego kwietnia tysiąc ośmset pięćdziesiątego trzeciego roku.

W skutek wniesionéj pod dniem 23 kwietnia 1853 r. do N. 2496. D. T. prośby przez Teodora Baranowskiego o ogłoszenie upadłości handlu pod firmą Nachmanna Gottlieb pod N. 11 w gm. VI. na Kazimierzu przy Krakowie istniejącego:

C. k. Trybunał

Na zasadzie złożonego wekslu, w Krakowie d. 14 marca 1853 roku na złr. 296 kr. 49 m. k. z terminem wypłaty za miesiąc jeden od daty przez Nachmana Gottliebe na rzecz Teodora Baranowskiego wystawionego, oraz protestu przez c. k. Notaryusza publicznego Marcina Strzelbickiego w Krakowie w dniach 13 i 22 kwietnia 1853 r. spisanego — dowodzącego, iż wystawiciel wexlu Nachmann Gottlieb wypłaty rzeczonego wekslu odmówił; na zasadzie świadectwa Rady miasta Krakowa z dnia 20 kwietnia 1853 r. do N. 7828 wydanego — iż handel towarów korzennych pod firmą Nachmana Gottlieba pod N. 11 w G. VI. na Kazimierzu przy Krakowie egzystuje — tudzież na zasadzie artykułów 1, 437, 441, 442, 443, 445 i następnych Kodeksu handl. Ks. III., handel towarów korzennych pod firmą Nachmana Gottlieb pod N. 11. w Gm. VI. na Kazimierzu przy Krakowie istniejący z wszelkiemi skutkami prawnemi za upadły ogłasza — termin téj upadłości od pierwszego podania Teodora Baranowskiego, to jest od dnia 18 kwietnia 1853 r. i na 10 dni wstecz, w myśl art. 443, 445 i 446 Kod. H. Ks. III. naznacza — a następnie w myśl art. 13 tegoż Kodexu i Księgi wzywa c. k. Sąd Pokoju okr. II. miasta Krakowa o przystąpienie stósownie do przepisów prawa handlowego do opieczętowania rzeczonego handlu i wszelkich ruchomości dłużnika, jako téż Ksiąg regestrowych handlowych i papierów, i o bezzwłoczne nadesłanie takowego aktu opieczętowania tutejszemu c. k. Sądowi handlowemu. Kurathrem upadłego handlu Nachmana Gottlieba w osobie p. Kazimierza Rutkowskiego, kupca i obywatela tutejszego, wyznacza. Komissarzem zaś upadłości sędziego Gubarzewskiego z grona swego mianuje; — wreszcie stósownie do art. 453 Kod. hand. Ks. III i w odniesieniu się do przepisów §§. 199 i 486 Ust. kar. postępując na drodze prewencyjnéj wzywa Radę miasta Krakowa, aby upadłego Nachmanna Gottlieba wzięła pod swoję straż bezpośrednio do skutku dalszych postanowień. Nakoniec wyrok ten w pismie peryodyczném „Czas“, w Dzienniku Rządowym zamieścić postanawia. Koszta zawiesza. Osądzono w I. Instancyi z egzekucyą tymczasową.
(podpisano) Kopyciński. — Syktowski.

Zaleca i rozkazuje etc.
(podpisano) Kopyciński. — Syktowski.

Za zgodność niniejszego odpisu z oryginalnym Wyrokiem do którego 2 stęple po złr. 1 mk. złożone zostały, poświadcza
Pisarz
(L. S.) c. k. Trybunału Wyd. III. W. Ks. Krak.
Syktowski.

(474) **W IMIENIU** (2-3)

Jego Cesarsko-Królewskiéj-Apostolskiéj Mości
CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Wielkiego Księstwa Krakowskiego
wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w gmachu władz sądowych pod liczbą 106 przy ulicy Grodzkiéj na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego, dnia szóstego maja 1853 r.

Wydział I.
obecni:
Karwacki, sędzia prezydujący.
Sokalski } sędziowie.
Boguński }
Librowski, pisarz.
(podpisano) A. Karwacki. — Librowski.

Na skutek wyniesionéj prośby przez Kalmana Abeles w dniu dzisiejszym do L. 2758 Dz. Tryb. o ogłoszenie upadłości handlu pod firmą Izaaka Rittermanna pod N. 29 w Gm. VI. miasta Krakowa na Stradomiu istniejącego.

C. K Trybunał

zważywszy, że podający udowadnia wexlem w dniu 1 lutego roku bieżącego w Krakowie przez Izaaka Rittermanna z terminem trzechmiesięcznym wydanym, należytość 250 złr. mk.

Zważywszy:

że pomimo protestu na dniu dzisiejszym zdziałanego przez Notaryusza Marcina Strzelbickiego, Rittermann po upływie terminu wekslem zakreślonego, należytości nie uiścił.

Zważywszy:

że w tém położeniu rzeczy w ślad artykułu 437 K. H. Rittermann, jako w zapłatach swych ustający, jest w stanie upadłości — przeto:

C. k. Trybunał

Na zasadzie art. 437, 441 i 449 K. H. uznając upadłość handlu Izaaka Rittermanna w dniu dzisiejszym rozpoczynającą się, w myśl art. 455 K. H. wzywa c. k. Dyrekcyą Policyi o dodanie straży upadłemu, zaś stósownie do art. 454 K. H. mianuje Komissarzem upadłości z grona swego Józefa Sokalskiego sędziego, a Kuratorem pp. Sebastyana Korytowskiego, notaryusza publicznego i Kazimierza Rutkowskiego, kupca i obywatela miasta Krakowa.

Wyrok niniejszy według art. 457 K. H. ogłoszonym być ma — koszta zawiesza.

Osądzono w pierwszéj Instancyi z egzekucyą tymczasową bez kaucyi.
(podpisano) A. Karwacki. — Librowski.

Zaleca i rozkazuje wszystkim komornikom etc.
(podpisano) A. Karwacki. — Librowski.

Zgodność niniejszego Wyciągu głównego z oryginalnym Wyrokiem poświadcza
C. K. Trybunału W. Ks. Krakowskiego
Pisarz Librowski.

(480) **OBWIESZCZENIE.**

PISARZ CES. KROL. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie

Konstantego Morbitzera Ob. M. Krakowa przy Rynku głównym pod L. 236 zamieszkałego, sprzedaną zostanie w drodze licytacyi publicznéj kamienica w Krakowie w Rynku głównym w Gminie II. pod L. 238 położona, do Szymona i Katarzyny z Nikielowskich Sikorskich małżonków należąca, w stanie takim w jakim znajdować się będzie przy nabyciu. Granice téj kamienicy są następujące: od północy frontem na główny Rynek, od wschodu i południa z domem N. 237, wreszcie od zachodu z domem Nr. 239.

Zajęcie rzeczonéj kamienicy dopełnił komornik Feliks Stróżecki w dniach 30, 31 sierpnia, 2, 3 września 1852 r., na satysfakcyą 3000 złp. z procentami po 7% zalegającemi w monecie polskiéj, które w treści swéj stósownie do przepisów prawa d. 17 września 1852 do Nr. 790 do wykazu hypotecznego zajętéj kamienicy Nr. 238 wpisane zostało.

Cena szacunkowa i warunki licytacyi zatwierdzonemi zostały dwoma prawomocnemi wyrokami c. k. Trybunału W. Księstwa Krak. Wydz. II w dniach 9 listopada 1852 i 11 marca 1853 r. zapadłemi w osnowie:

1) Cena szacunkowa kamienicy pod L. 238 przy Rynku głównym w Gminie II Miejskiéj stojącéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 14,300 w kurant grubéj srebrnéj monecie polskiéj, która dopiero na trzecim terminie licytacyi zniżoną zostanie do 2/3 części, i od tak zniżonéj ceny, bez nowych obwieszczeń licytacya daléj natychmiast kontynuowaną będzie.

2) Chęć licytowania mający, złoży na vadium 1/10 część ustanowionego szacunku to jest złp. 1,430 w kurant grubéj srebrnéj polskiéj monecie, które utraci w razie niedopełnienia innych warunków licytacyi i nowa licytacya na koszt i stratę a nigdy na zysk jego, ogłoszonąby została, popierający jednakże sprzedaż Konstanty Morbitzer wolny jest od składania wymienionego vadium gdyby się oświadczył z chęcią licytowania.

3) Koszta egzekucyi i licytacyi, jakie wyrokiem oznaczone zostaną, wypłaci Nowonabywca za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego, jak równie zapłaci podatki z roku ostatniego, co mu z szacunku potrącone zostanie — po dopełnieniu czego, otrzyma dekret dziedzictwa z prawem pobierania przychodów od daty nabycia, zaś resztujący szacunek za asygnacyami sądowemi na skutek prawomocnéj klasyfikacyi wypłaci z procentem 5% od daty zalicytowania.

Wierzyciele będą mogli przyjąć wypłatę i banknotami bądź monetą kursującą — lecz w odpowiednim kursie do monety, jaka rewersami w hipotekę wciągnionemi jest objęta.

4) Widerkauffy jakieby mogły być produkowanemi, pozostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem opłacania procentów po 5%.

5) Należytość odsetkowa do Skarbu publicznego nie będzie mogła być potrąconą z szacunku wylicytowanego, lecz opłatę tę jako i inne wydatki przywiązane do ustalenia i przepisania tytułu, sam Nowonabywca z własnych funduszów poniesie.

6) Nabywca obowiązany dotrzymać Karola Rümlera przy dzierżawie domu pod L. 238, w Rynku głównym położonego do dnia 1go czerwca 1854 r., na zasadach kontraktu urzędowego w dniu 7 października 1852 r. przed Notaryuszem Strzelbickim zeznanego.

7. W ciągu dni ośmiu po licytacyi i przysądzeniu kamienicy, każdemu wolno jest zaofiarować 1/8 część nad wylicytowany szacunek, którą gdy złoży stósownie do prawa w kancelaryi pisarza c. k. Trybunału Wielkiego Ks. Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe zwykle odbywającego, dalsza licytacya na następnéj audyencyi między nabywcą a ofiarującym 1/8 część kontynuowaną będzie.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na audyencyi c. k. Trybunału Wiel. Ks. Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 zwykle od godziny 10éj rano posiedzenia swe odbywającego, za popieraniem adwokata Stanisława Boguńskiego, w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L. 332 zamieszkałego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1) na dzień 26 lipca
2) na dzień 30 sierpnia } 1853 r.
3) na dzień 4 października

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawa rzeczowe posiadający, aby się na pierwszym terminie licytacyi stawili, i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod prekluzyą produkowali.

Kraków d. 10 maja 1853 r. *Widerakiewicz.*

Obwieszczenie.

Stolarszczyzna, lustra, zegary, chustki tureckie, tiule, oraz koronki, niemniéj inne efekta, będą w dniu 20 b. m. i r. tojest w piątek o godzinie 10téj z rana na placu obok gmachu Sukiennic miasta Krakowa w drodze sekwestracyi administracyjnéj przez publiczną licytacyą sprzedane. — Kraków d. 11 maja 1853 r.

(475) Stanisław Siermontowski, sekw. delegowany.

Inseraty.

Cement rzymski.

Znany z nieporównanéj użyteczności swéj i używany przez w sztuce biegłych jako **zaprawa** do osadzania kamieni przy wodnych robotach, np. przy budowach mostów, szluz, cystern itp. — przy fundamentach w bliskości wody zakładanych, dla utworzenia wodotrwałego pokładu nad fundamentami, przeciw wznoszeniu się wilgoci, daléj używany jako zaprawa tam, gdzie w budowlach pomimo cienkości muru lub sklepienia, wielkiéj mocy i trwałości potrzeba — jako **tynk** na ściany wapienne, mianowicie na sokle, przy gzymsach lub innych ozdobach sztukateryjnych, przy wiszących schodach, w ogóle tam, gdzie tynk wapienny częścią za miękkim, częścią nie dość trwałym bywa, następnie celem zapobieżenia gniciu muru, celem zaradzenia dobywaniu się wody i wilgoci w piwnicach, a szczególniéj téż przy osadzaniu w murze belek drewnianych — jest do nabycia zawsze świeży na centnary w Krakowie w handlu pod firmą

(437-1-3) **Antoni Hœlzel.**

KĄPIELE SIARCZANE w Lubieniu

(469) (1-3)

w obwodzie Lwowskim, otwierają się z d. 20 maja

Dyrekcya zakładu Lubieńskich kąpieli urządzając nowo zbudowane Łazienki, w chęci przysługi dla cierpiących, zaopatrzyła się w wanny porcelanowe i lakierowane, i przysposobiła na wzór zagranicznych **Szlamowe kąpiele**, które pod okiem doświadczonego i z własnościami wód Lubieńskich obznajomionego doktora medycyny, chirurgii i akuszeryi W. Mossoczego, utwierdzić nieomieszkają tę sławę, z jakiéj się oddawna szczyci hygieniczne źródło Lubieńskie. Ku wygodzie zaopatrzono domy mieszkalne w dostateczne meble, przyrządzono Traktyernię z wyborną kuchnią, a ku rozrywce i uprzyjemnieniu pobytu, przysposobiono sale bawialne, bufet, gabinet czytelni i muzykę miejscową.

Niżéj podpisany malarz i lakiernik, posiadając sekret tak zwanéj **massy mineralnéj**, która na wystawie w Londynie ogólną na siebie uwagę zwróciła, i ze względu na swoją skuteczność medal otrzymała, poleca się do powlekania takową dachów żelaznych itp. wszelkich przedmiotów wystawionych na zepsucie przez wpływ powietrza i wilgoci. — Massa ta może być zaprawianą wszelkiemi kolorami, i niżéj podpisany przekonał się sam o doskonałości takowéj. Oraz poleca się do wszelkich robót malarskich, jako to: malowania pokoi, lakierowania etc. i ręczy za rzetelną robotę i jak najumiarkowańsze ceny.

Gustaw Lindquist,

(476-1-4) Rynek N. 23 kamienica Wżnéj Mączyńskiéj.

Bei **Kaulfuss Wc. Prandel & Comp.** in **Wien** ist erschienen und in allen Buchhandlungen zu haben in **Krakau** bei **Julius Wildt:**

Die Heilquellen von SZCZAWNICA

von

Dr. ***Michael Zieleniewski.***

(461) Preiss 30 kr. CMze.

Do wydzierżawienia wieś HRABUŻNA

pół mili od gościńca murowanego Tarnopolskiego, mila od Zborowa, 510 morgów pól i łąk, z zasiewami, w wartości 1000 złr. mk. i propinacyą. — Informuje W. A. Sklepiński w aptece cesarskiéj we Lwowie, albo zarząd ekonomiczny w Urlowie przez Zborów

(434-1-3)

Kilka tysięcy wypróbowanéj dachówki jest do sprzedania w handlu **Fr. Herrmana w Krakowie.** (451)

JAN BALKO fabrykant Fortepianów

we Lwowie pod N. 56 w Rynku od wchodu Dykasteryalnéj ulicy w kamienicy Towarnickiego zamieszkały:

zawiadamia Szanowną Publiczność, że dostał świeży transport

FORTEPIANÓW WIEDEŃSKICH

z najpierwszych fabryk, które za najpomierniejszą cenę sprzedaje. Przyjmuje także w zamian stare Fortepiana za nowe, i za ich trwałość oraz i dobroć zaręcza, jakoteż i wszelkiéj reparacyi Fortepianów podejmuje się. (454-1-6)

W cegielni w LUDWINOWIE przy Podgórzu

Wolff Birnbaum

wypala cegłę i wapno w dobrym gatunku i odstawia je do Krakowa po następującéj cenie:

1000 cegieł 9 złr.
korzec wapna 36 kr.

Przedsiębiorca zwraca uwagę budujących się w Krakowie, tudzież okolicznéj Szlachty Galicyjskiéj. (460-1-3)

FABRYKA MACHIN i narzędzi rolniczych

L. Zieleniewskiego i Spółki

w Krakowie, donosi szanownym interessantom, iż posiada obecnie znaczny zapas gotowych machin i narzędzi jakoto: pługów (od 8 do 12 złr. za sztukę), bron, plewników, grac, extyrpatorów, siewników, sieczkarń, młynków do szrutowania owsa dla koni, jak i do zielonego słodu itp. po **cenach nader niskich, za których dobroć i trwałość zaręcza** pod zobowiązaniem zwrotu pieniędzy, gdyby narzędzie przy próbie okazało się nieodpowiednie celowi. **Młocarnie** gotowe z kieratami różnego gatunku podług najnowszych systemów z wszelkiemi do tego potrzebnemi rekwizytami, fabryka dostarcza **od 200 do 600 złr.** z ustawieniem na miejscu, tak iż kupujący nieponosi żadnych wydatków prócz transportu. Szanowni interessanci mogą się naocznie przekonać o dobroci Machin i Narzędzi, gdyż na żądanie każda próba zaraz w fabryce odbyć się może. Fabryka przyjmuje w zamian: stare lane żelazo, mosiądz i miedź po cenach zwyczajnych. Dla osób z dostateczną ewikcyą fabryka kr dytu udziela.

(447-1-3)

REALNOŚĆ ćwierć mili od Bochni położona, do Podedworza należąca, pod N. 29, obejmująca 35 morgów pszenicznego gruntu, z zabudowaniami i ogrodem owocowym, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w Szwoszowicach u c. k. kontrolora kopalni siarczanéj (431)

REALNOŚĆ Ner 266, 207 i 208 pod Bahnhofem, z oranżeryą uprowidowaną, oficynami i ogrodem trzy morgi powierzchni mającym, jest z wolnéj ręki tamże do sprzedania. (443-1-3)

Skład Futer i Czapek LEONA LIWERY w Krakowie Ner. 22/3.

Powróciwszy z Lipskiego jarmarku, poleca się świeżemi towarami futrzanemi oraz czapkami letniemi w najnowszych fasonach tak cywilnemi jako i uniformowemi, przyczem zawiadamia Szanowną Publiczność, że przyjmuje wszelkie futra do przechowania przez lato. (459-1-3)

Podziękowanie.

(478) (1-2)

Mąż mój oddawna na piersi cierpiący, zachorował na zapalenie płuc w najwyższym stopniu; gdy przywołany ku pomocy lekarz żadnéj ulgi mu przynieść nie zdołał, owszem cierpienia jego tak dalece się wzmogły, że ani leżeć, ani oddychać, ani spać przez kilka dni i nocy nie mógł, a widząc że z każdym dniem mniejsza nadzieja życia, posłałam po W. Achta Dr. medycyny w Brzeżanach który za pomocą magnetyzmu zwierzęcego, męża mojego cudownym prawie sposobem w krótkim czasie, równie jak wielu innych uzdrowił: za który to ratunek najdroższego mi męża, publicznie podziękować jestem obowiązaną — Janczyn dnia 9 maja 1853.

Teresa Jarmarkowska.

Dla dogodności PP. Gospodarzy wiejskich **Skład** pana **Statowskiego** w Sukiennicach w Krakowie zaopatrzony został w zapasy (416 - 8-10)

Gipsu surowego,

na najcieńszą mąkę mielonego, cetnar (100 funt. polsk.) sprzedaje się po .... krajcarów 13
Cetnar wiedeński .... " 18
Worek korcowy gipsu surowego 3 cetnary polskie trzymający, sprzedaje się wraz z workiem złr. 1 krajcarów 10

Gips palony

do sztukateryi, sufitów i wszelkich murów wewnętrznych:
Cetnar wiedeński .... krajcarów 25
Cetnar polski .... " 18
Ćwierć krakowskiéj wagi 80 funtów polskich .... " 14½

Kości mielone

jako najskuteczniejszy nawóz

Cetnar wiedeński .... złr. 2 kr. 15
Cetnar polski .... " 1 " 38
Worek korcowy kości mielonych 250 fnt. polsk. onychże trzymający wraz z workiem .... " 4 " 36

Złożone tam zostały wzory cegieł wyborowych z gliny zwyczajnéj i ogniotrwałéj — rur glinianych do osuszania gruntów i pomieszkań (drainage), cegieł dętych i dachówek, które się za pomocą machiny parowéj przy młynie gipsowym wyrabiają. Zamówić je można w administracyi tegoż młyna lub za zgłoszeniem się do PP. **Klug** i **Keller** na Stradomiu.

Rozpoczęte w jesieni upłynionéj drainowanie, czyli sztuczne osuszenie mokrych gruntów, młyn gipsowy otaczających, właśnie teraz daléj się prowadzi. Osoby, życzące sobie jednę z najważniejszych w gospodarstwie czynności widzieć — mają do tego teraz najstósowniejszą sposobność. ***Piotr Steinkeller.***

FABRYKA BIELIZNY
handel płótna i bielizny stołowéj
Herrmanna Gumperta w Wrocławiu
przy ulicy Schmiedebrücke w domu pod czterema Lwami.

poleca swój bogaty skład bielizny gotowéj po stałych cenach; en gros et en détail; płaci się gotówką jako to:

koszule mězkie chirtingowe, tuzin po 10, 12, 14, 16 i 18 tal.
„ „ płótna szląskiego tuzin po 18, 24, 30, 36 i 42 tal.
„ „ „ holenderskiego tuzin po 30, 36, 42, 48, 54, 60 do 80 tal.
koszule nocne płócienne, tuzin po 8, 10, 12, 14, 16 i 18 tal.

półkoszulki mězkie żakonettowe, tuzin po 3, 4, 5 i 6 tal., kołnierzyki tuzin po 1 tal.
„ „ przedniego płótna, tuzin po 7, 8, 9, 10 i 12 tal., kołnierzyki, tuzin po 2 tal.
gacie mězkie płócienne, tuzin po 9, 10, 11 i 12 tal.

Kaftaniki pikowe, i flanelu zdrowia, tudzież skarpetki niciane i bawełniane, w każdéj wielkości i w każdym gatunku.

Bielizna damska, wszelkiego rodzaju, jakoto: koszule, czépki negliżowe, i pończochy, w średnim i przednim gatunku po cenach powyższych.

Łaskawe zamówienia na wyprawy i bieliznę, według każdego modelu, w jak najkrótszym czasie, dokładnie i punktualnie uskuteczniamy, po cenach najumiarkowańszych.

Życzącym sobie mieć dokładniejszą wiadomość, **cenniki** chętnie prześlemy.

Trudniący się zaś odprzedażą, na zapytania frankowane, bliższe odbiorą warunki.

(446-1-3)

(439) **Ogłoszenie.** (2)

Sprzedaż dóbr Dobronia w Król. Polskiém.

Na żądanie sukcessorów po niegdy Eugeniuszu Saint Paul, właścicielu dóbr Dobronia do spadku po tymże przystępujących i w skutek układu oraz złożonéj deklaracyi tychże (sukcessorów), zawiadamia niniejszém, iż w dniu 1 czerwca r. b. o godzinie 2 z południa w mieście Szadku w kancelaryi podpisanego rejenta odbędzie się publiczna licytacya na sprzedaż ryczałtem (oprócz inwentarza i ruchomości dóbr ziemskich Dobronia w okręgu Szadkowskim, powiecie Sieradzkim (gubernii Warszawskiéj) pomiędzy miastami Łask i Pabianice przy drodze bitéj fabryczněj z Warszawy do Kalisza nie daleko od kolei żelaznéj Warszawsko-Krakowsko-Wiedeńsko-Wrocławskiéj egzystującéj położonych, od lat 54 w posiadaniu jednéj i téj saméj famili zostających, w gruntach i granicach nie spornych, żadną pożyczką publiczną ani kanonem nie obciążonych. W dobrach tych wystawiających się na sprzedaż, znajdują się stawy, łąki ze zbiorem od 200 do 250 a nawet 300 fur siana, lasu około 16 włók nowo-polskich każdego gatunku drzewa, z którego $^{2}/_{3}$ części zdatnego, a ogólna rozległość gruntów około 100 włók miary nowopolskiéj, a w znacznéj części pszennych, kościoł parafialnya, ludności około 600 dusz, robocizna więcéj jak dostateczna, propinacy w oberży przy szosie i dwa wyszynki, gorzelnia z browarem — murowana, dom mieszkalny obszerny wygodny w dobrym stanie, obok niego ogrody z oranżeryą i ananasarnią, wszystkie budowle gospodarskie dogodne, w dobrym stanie, w ostatnich latach nowo pobudowane. Każdy przystępujący do licytacyi obowiązany złożyć na ręce rejenta licytacyą odbywającego *vadium* w ilości rsr. 7500 (rubli srebrnych). O całym stanie i bliższych szczegółach oraz warunkach pod jakiemi sprzedaż dóbr Dobronia następuje, chęć licytowania mający, przekonać się może w każdym czasie na gruncie wsi Dobronia u rządcy w kancelaryi podpisanego rejenta.

Szadek w kwietniu 1853 r.

Stokowski, R. K. Okr. Szad.

(373) *Zarząd* (4-6)

ZAKŁADU KĄPIELNEGO
W IWONICZU

ma zaszyt podać do powszechnéj wiadomości, że zapobiegając niedostatkowi pomieszkań i wody do kąpiel, jaki się dał uczuć w zeszłym roku, wystawiono nowy dom mieszkalny, liczbę łazienek pomnożono, dodawszy im drugi kocioł wodę ogrzewający, oraz wykopano drugi obszerny wodozbiór.

Nowa droga, po równinie prowadząca i przystęp do zakładu tak wielce ułatwiająca, starannie żwirem wysypaną będzie.

Doświadczony i z lekarskiemi źródeł własnościami obeznany Medyk obejmujący zarząd zakładu, przyczyni się gorliwemi staraniami do pomyślnych kuracyi skutków, tudzież do utrzymania stałego porządku.

Znana jest powszechnie skuteczność wód Iwonickich jod i brom zawierających; w gazie zaś wydobywającym się z źródła „Bełkotką“ zwanego, Iwonicz posiada środek lekarski w nowszych czasach korzystnie używany we wszelkich niemocach piersiowych, a ponieważ doświadczenie nauczyło, jak dalece pomocną bywa żentyca dla osób na piersi cierpiących, przeto poczynione będzie rozporządzenie, aby przy źródłach dostać można co rano świeżo przyprawionéj żentycy, do czego sposobność nastręcza wyborna i obfita w wonne zioła gór tamecznych pasza.

Usilnem będzie zarządu łazienkowego staraniem, zadość uczynić każdemu słusznemu żądaniu i przyczynić się o ile leży w obrębie jego działania, do wygodnego i przyjemnego szanownych gości pobytu.

Otwarcie zakładu kąpielnego w Iwoniczu nastąpi w tym roku dnia 15 maja.

KIERSKI NIKODEM,

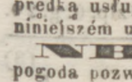
mieszkający w Wschowie w Księstwie Poznańskiem, opatrzony w świadectwa znakomitych agronomów i osób ogólne posiadających zaufanie, szuka pomieszczenia jako rządca dóbr większego majątku w Galicyi. [366-3]

Wziąwszy od 1go maja r. b. w dzierżawę

Ogród Strzelecki,

podpisany ma zaszczyt uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż u niego dostać można wszelkich potraw, kawy, herbaty, lodów, likierów, win krajowych i zagranicznych, piwa i innych napojów w najlepszych gatunkach i po najumiarkowańszych cenach. — Przyjmuje także zamówienia na obiady, podwieczorki i kolacye z zapewnieniem, iż wszelkie życzenia pod każdym względem według możności zaspokojone będą; — przytém przedsiębiorcy usilném bedzie staraniem, aby dostatnim wyborem dostarczanych artykułów i prędką usługą skarbić sobie względy szanownych gości, których niniejszém uprzejmie zaprasza w nadziei licznego uczęszczania.

NB. Majówka z illuminacyą i sztucznemi ogniami, o ile pogoda pozwoli, będzie miała miejsce w Ogrodzie Strzeleckim, o czém osobne afisze doniosą. (449-2-3) *Jan Bernreiter.*



W Mycowie koło Bełza jest 3 KONIE młode 16éj miary, ładne, do sprzedania razem lub parą. (413-3)



POWÓZ (façon ballon) na 4 osoby z wszelkiemi rekwizytami do podróży, z żaluzyami, dwoma kuframi do pakowania, wybicie amarantowego koloru jedwabne, lakierowany na szafirowo, na wiszących resorach za cenę złr. 600.



Drugi **POWÓZ** (façon faeton), także na 4 osoby, z wszelkiemi rekwizytami do podróży, z żaluzyami, dwoma kuframi, wybity amarantowym pluszem, bronzowo lakierowany, na wiszących resorach — za złr. 670, — obydwa powozy nowe — stoją do sprzedania.

Oprócz tego mam lekkie powozy kryte i otwarte, z najlepszego materyału wyrabiane, gotowe, za których trwałość zaręczam. **Jan Herbig,** fabryk. powozów w Białéj.

Wiadomości w téj mierze udziela tosamo Konstanty **Laszkiewicz** kommissant w Białéj. (399-4-6)

[430] Wyszedł trzeci i czwarty Tom [3]

KATALOGU
Biskupów Krakowskich i Kapituły

i jest do nabycia w księgarni katolickiéj. Cena tych dwóch tomów złr. 7.

(398) **Uwiadomienie.** (3)

W państwie Płaszów pod Krakowem, jest wolne miejsce do obsadzenia posady Mandataryalnéj, łącznie i Sędziego policyjnego z pensyą 250 złr. m. k. Bliższą wiadomość można mieć od właściciela pod N. 551 przy ulicy Floryańskiéj w Krakowie mieszkającego.

(250) Dla życzących sobie mieć z pierwszéj ręki (10)

Spirytus czysty i naturalny

założony jest z gorzelni i destylatorni we wsi Ujeździe z tutejszego okręgu — skład i sprzedaż takowego w Krakowie w Rynku pod L. 339 po cenach następujących:

za garniec czystego spirytusu na 90° Tralesa zł. 10 gr. 15
„ prawdziwego żytniego 90° „ „ 12 „ —
„ stolarskiego do politury 91° „ „ 10 „ —
„ okowity . . . . . . 80° „ „ 7 „ 15

mniéj od 2 garncy się nie sprzedaje — biorącym więcéj nad 5 garncy daje się rabat. Dla dogodności biorących spirytusy te, można dostać we flaszach z grubego szkła garncowych pieczętowanych, za flaszę płaci się oddzielnie gr. 24. — Bliższa wiadomość w téjże kamienicy w aptece pod koroną.

Podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w jego cukierni dostać można każdego czasu: **cukry angielskie, fruchtowe, pastilki pektoralne, konfitury, komputy wiedeńskie, wyroby paryskie papierowe** (cartonne) **na cukry** itd., — piękne wyroby kwiatków, bukietów, przyjmuje także podpisany obstalunki na mirtowe ślubne wieńce w najgustowniejszych paryskich pudełkach, jakoteż i inne cukiernicze wyroby, stósownie do żądania Szanownéj Publiczności, ułatwiając przesyłkę za umiarkowaną cenę. — Posiada także **likiery francuskie, włoskie i rosolisy** we wszelkich gatunkach i inne rozliczne napoje.

(395-3) *Konstanty Kłosiński,* cukiernik w Jaśle.

DOM piętrowy narożny przy plantacyach i ulicy Wesoła pod L. 246 w Gm. VIII. miasta Krakowa stojący, jest z wolnéj ręki do sprzedania; mający chęć kupienia, może powziąść potrzebne objaśnienia od właściciela tamże mieszkającego. (467-1-3)

Dobra Budyłów, Płotycza i Budyłówka w obwodzie Brzeżańskim w Galicyi między Tarnopolem a Brzeżanami, z tych Płotycza na głównym trakcie, obydwa te miasta obwodowe łączącym, położone, mające pola ornego 1583 morgów, ogrodów, łąk, pastwisk i wierzchowin 304 morgów, lasu 442 morgów, staw 824 morgów, z prawem propinacyi w 2ch karczmach i 1éj murowanéj austeryi, z 4ma młynami, z tych jeden spustowy, browarem z kotłem i naczyniami i z prawem rybołówstwa, są razem lub osobno Budyłów lub Płotycza z Budyłówką lub bez téjże z indemnizacyą lub bez téjże z wolnéj ręki do sprzedania. Obydwa zaś powyższe dobra bez Budyłówki, w któréj las się znajduje, tak jak i Budyłówkę samą jednę się nie sprzeda. Bliższą wiadomość można zasiągnąć we Lwowie na Syxtusce pod L. 105$^{2}/_{4}$ na drugiém piętrze w gmachu zakładu imienia Ossolińskich pod L. 24$^{1}/_{4}$ na pierwszém piętrze, lub u Wgo Marcelego Tarnawieckiego, adwokata krajowego, na niższéj Ormiańskiéj ulicy. (445-1-3)

Uwiadomienie Dentysty.

Oddalając się z Krakowa *na czas nieoznaczony*, upraszam najuprzejmiéj osoby, które chcą korzystać z méj sztuki, aby o ile można najspieszniéj do mnie się zgłosiły, i zawiadamiam zarazem, żem nowy gatunek **angielskich, francuskich i amerykańskich emaliowanych zębów** otrzymał, które, tak pojedyńczo jako też w całą lub w pół szczęki bez najmniejszego bólu, według najnowszéj amerykańskiéj metody osadzam. Zarazem otrzymałem także najlepszą w całéj Francyi i Niemczech wypróbowaną **kompozycyą do plombowania,** którą to wilgotną w próżnią zęba bez najmniejszego bólu włożywszy, taż późniéj zupełnie twardnieje. — Nadto podejmuję się wszelkich operacyj w ustach i zębów, polecając zarazem znajomy mój na dziąsła i zęby bardzo skuteczny proszek.

Moje przybycie z powrotem w tym samym Dzienniku ogłoszoném będzie. **J. S. Ujhely,** dentysta.

(452-2-3) Ulica Sławkowska naprzeciwko Hotelu Knotza N. 377

W kamienicy przy ulicy Grodzkiéj pod L. 180 jest każdego czasu do wynajęcia: **drugie piętro,** składające się z 8miu pokoi porządnie **umeblowanych, 2ch przedpokoi,** tyleż kuchni i spiżarń; mogące być na dwa pomieszkania podzielone, z osobnemi piwnicami, oddzielnym strychem, schodami ogrzewanemi i oświetlanemi. — Bliższa wiadomość na miejscu u zawiadowcy kamienicy. (380-4-6)

(130) **Świeża czarna** (8)

HERBATA CHIŃSKA
w wybornym gatunku

sprzedaje się

nadzwyczajnie tanio — funt polski po 2 złr.

w handlu pod firmą **ANTONI HŒLZEL** w Krakowie.

Kto 10 funtów na raz kupi, otrzyma stósowny rabat.

Porszek do ostrzenia brzytew

Niżéj podpisany oznajmia Szanownéj Publiczności, iż znown otrzymał nowy zapas znanego i zewsząd poszukiwanego proszku do ostrzenia brzytew. Proszek ten nowo wynaleziony, barwy czerwonawéj, przewyższa dotąd wszystkie w tym względzie wynalazki, tak, iż dosyć jest mała tylko ilość tego proszku po rzemieniu posypać i brzytwę po tym pokładzie kilka razy pociągnąć, a brzytwa staje się ostrą. — Jeden proszek kosztuje 12 kr. mk.

Proszku tego dostać także można u PP. Riedel i C. F. Milde we Lwowie. K. Laszkiewicz w Białéj. S. Warzeszkiewicz w Wadowicach. J. Kotiers w Wieliczce. A. Kasprzykiewicz i P. Niedzielski w Bochni. A. Beyer w Tarnowie. F. Jaszkiewicz w Rzeszowie. Bracia Juszkiewicz w Jarosławiu. Ed. Machalski w Przemyślu. J. Grzesicki w Stanisławowie. Schubuth & Morawetz w Tarnopolu. Bracia Czuczawa w Czerniowcach.

W Królestwie Polskiém zaś jeden proszek kosztuje 1 złp. i dostać go można u PP. L. Staliński w Warszawie. J. Wicznikiewicz w Piotrkowie. J. Ferensowicz w Częstochowie. J. Herdyn w Radomiu. L. Możdzyński w Kielcach. F. Dutreppi w Sandomierzu. K. Bełczykiewicz w Lublinie. **Karol Hermann**

(212-5-9) w Krakowie, u którego jest główny skład.

Ważne dla każdego *gospodarza.*

Uprzywilejowana c. k. krajowa fabryka

Stearynowych Świec

pod firmą **Anton Himmelbauer & Comp.** w Stockerau pod Wiedniem, ma to *pierwszeństwo* przed *Milly i Apollo* świecami, iż te nietylko od *poprzedzających* są bielsze, lecz obok upalającego się knota, wydają *płomień jaśniejszy i szerszy nakształt gazowego*, a przytém *oszczędnie* się palą.

Skład *tychże* na Galicyą znajduje się we Lwowie u P. **O. T. Winklera** Stadt Wallgasse N. 374, który z doliczeniem do cen *fabrycznych* kosztów frachtu i ekspedycyi, takowe sprzedaje, i wszelkie obstalunki dostawy tychże z fabryki Stockerau *przyjmuje*. (261-4-6)

Niniejszém podaje się do wiadomości, iż w Skawinie w obwodzie Wadowickim jest do

wydzierżawienia młyn

pod N. 66 wraz z 4 morgami gruntu ornego; ktoby takowy życzył sobie wydzierżawić, raczy się zgłosić tamże listownie franco ostatnia poczta Mogilany. (163-4-6)

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. Antoni Czapliński, zarządzca drukarni.